Nr 62 Rok V.

SPORT

WYDAJE: R. S. W. »PRASA«
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11
TELEFONY NR.: 334-03 334-04 — P. 24 i 25

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA NIECAŁA 8 • TELEFON 72-30

WROCŁAW — KATOWICE
1 SIERPNIA 1949 R.

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA 55 - TELEFON 24-86

PONIEDZIAŁEK
CENA 15 ZŁ
ABONAMENT MIESIĘCZNY 120 ZŁ.
REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO: KRAKÓW, WISŁNA 4 — TELEFON 070-79

Polska -- Rumunia 48:57 punktów

po pierwszym dniu meczu lekkoatletycznego

Dobre wyniki pływaków w Warszawie

4 finaliści rozgrywek o II-gą ligę wyłonieni

Tabelki 3-go frontu

GRUPA I

1) Kolejarz Przemyśl	6	8	14:10
2) Budowlani Kraków	6	7	15:12
3) Resovia Rzeszów	6	6	13:13
4) Stal Starachowice	6	3	10:17

GRUPA II

1) Stal Sosnowiec	4	6	6:2
2) Górnik Janów	6	6	11:8
3) Metal Bobrek	5	5	4:7
4) Ogniwo Wrocław	5	3	8:12

GRUPA III

1) Kolejarz Gdynia	6	9	28:9
2) Brda Bydgoszcz	6	9	16:8
3) Polonia Leszno	6	5	19:19
4) Kolejarz Szczecin	6	1	3:30

GRUPA IV

1) Włókniarz Częst.	6	9	14:5
2) Unia Pionki	6	7	11:9
3) Concordia Piotrków	6	6	15:12
4) Sparta Zamość	6	2	5:1[illegible]

GRUPA V

1) Kolejarz Olsztyn	6	10	29:3
2) Znicz Pruszków	6	8	25:4
3) Gwardia Białystok	6	6	11:12
4) Orlęta Łuków	6	0	3:31

Największa nadzieja naszego pływactwa — Gremlowski (Polonia Bytom)

PRAGA — SOFIA 8:8

SOFIA. W drugim meczu na terenie Bułgarii pięściarze Partyzanta występujący pod egidą Pragi spotkali się z repr. Sofii. Podobnie jak w Warnie spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Bokserzy czescy skrzywdzeni zostali werdyktami sędziowskimi w trzech kategoriach

POLONIA LESZNO — KOLEJARZ GDYNIA 2:5 (0:2)

LESZNO (tel. wł.) Finałowy mecz w grupie III o wejście do II-giej ligi był najpiękniejszym spotkaniem oglądanym ostatnio w Lesznie.

Kolejarze gdańscy zademonstrowali wspaniałą grę stojącą na dobrym poziomie i wygrali spotkanie w przekonywujący sposób.

Zgrany ten zespół zasłużył sobie w zupełności na wejście do puli finałowej i w tych rozgrywkach odegra również niepoślednią rolę.

W meczu z Polonią bramki dla Kolejarza zdobyli: Falow ich najlepszy napastnik 3, po jednej Duraj i Kobylański. Strzelcami w Polonii byli Notman i Eliński. Sędziował p. Kołodziej poprawnie. Widzów 4 tysiące.

Nasza czołówka w lekkoatletyce kobiecej: od góry z lewej: 1. Peskówna Janina, 2. Cieślikówna Janina, 3. Moderówna Mieczysława, 4. Słomczewska Jadwiga, 5. Bregulanka Magdalena, 6. Legutkówna Janina. 7. Herdówna Bogumiła, 8. Sinoracka Melania, 9. Gburkówna Helena, 10. Paździorówna Małgorzata. 11. Konikówna, 12. Gebblisówna Gertruda.

Lekkoatletki toruńskiego Pomorzanina.

Jeden z najlepszych naszych sędziów waterpolowych ob. Górnik z Katowic udziela ostatnich uwag przed meczem.

Rybkowski (KSZO Ostrowiec)

4 finaliści wyłonieni

KATOWICE. W ostatnią niedzielę rozgrywek międzygrupowych o wyeliminowanie kandydatów do walk w puli finałowej o wejście do II-giej ligi padły następujące wyniki:

RZESZÓW Resovia — Kolejarz Przemyśl 2:2 (2:1)
KRAKÓW Budowlani — Stal Starachowice 5:0 (1:0)
BOBREK Stal — Ogniwo Wrocław 2:2 (2:1)
JANÓW Górnik — Stal Sosnowiec 2:0 (1:0)
SZCZECIN Kolejarz — Brda Bydgoszcz 0:4 (0:2)
LESZNO Polonia — Kolejarz Gdynia 2:5 (0:2)
CZĘSTOCHOWA Włókniarz — Unia Pionki 0:0
PIOTRKÓW Concordia — Sparta Zamość 4:2 (2:0)
ŁUKÓW Orlęta — Kolejarz Olsztyn 1:5 (0:0)
PRUSZKÓW Znicz — Gwardia Białystok 3.0 (1:0)

Skarbania AZS Poznań w skoku wzwyż.

RUMUNI PROWADZĄ
ale jeszcze nie wygrali

Warszawa. Jak bardzo potrzebny był mecz międzypaństwowy polskim lekkoatletom dowodzą tego dobre wyniki, które osiągnęli nasi zawodnicy. Należy bowiem pamiętać, że treningiem dochodzi się do formy jednak dla oszlifowania jej, dla dojścia do szczytowych wyników wyczynowych konieczne sa dość częste starty.

Z zawodników rumuńskich najbardziej podobał się Soeter. Ma on niesłychaną skoczność i miękkość ruchów. Jest smukły i wysoki. Skacze stylem nożycowym (jak Pławczyk) jednak styl jego pozostawia sporo do życzenia Np. nie wykonuje on skłonu do poprzeczki. Jego najlepszy wynik 195,5 cm. przy takim choćby braku stylowym dowodzi, że jest on kandydatem w najbliższej przyszłości na dwa metry.

Doskonałą technikę przechodzenia niskich płotków i rytmu między płotkami pokazał Kiss. Natomiast Truica „gubił się" nieco między płotkami. Zupełnie poprawnie stylowo wypadł tu Puzio. Najgorzej Wdowczyk. Należy jednak pamiętać, że od młodego zawodnika jakim jest Wdowczyk „cudów" wymagać nie można.

W biegach płaskich olbrzymi dynamizm posiada mały wzrostem Talmaciu. Zupełnie dobrze taktycznie rozegrał bieg Statkiewicz. Po Korbanie widać, że brak mu zaprawy zimowej — jednak jego wynik, ambicja i serce do walki jak również zupełnie ładny finisz dowodzą że jest to bezsprzecznie duży talent. Należałoby jednak otoczyć go opieką gdyż jest on raczej słabej konstrukcji fizycznej.

Wspaniały start ma Kiszka. Nieraz się o tym mówiło i pisało, ale nikt jeszcze jego startu dla celów fachowych nie filmował.

Adamczyk skakał dobrze stylowo. Szkoda, że brak mu świeżości na rozbiegu.

Po wciągnięciu przy dźwiękach hymnów narodowych flag rumuńskiej i polskiej na maszty przemawiał dyrektor Foryś Czesław witając w imieniu PZLA i zawodników polskich miłych gości z Rumunii. Odpowiedział mu delegat rumuński.

Przemówienia nacechowane były serdecznością i radością że stosunki sportowe państw demokracji ludowych zacieśniają się coraz bardziej.

Mimo groźnych chmur pierwsze po wojnie międzypaństwowe zawody w lekkiej atletyce upłynęły przy dobrej pogodzie. Jedynie wiatr zmienny utrudniał zawodnikom w uzyskiwaniu jeszcze lepszych czasów.

Mecz rozpoczał bieg na sto m. który zakończył się rzadko notowanym w historii naszej lekkoatletyki sukcesem i to nie bylejakim, bo podwójnym. Pierwsze miejsce zajął bez konkurencyjnie Emil Kiszka prowadząc od startu do mety i przerywając taśmę w czasie 10.8 przed Buhlem 10.9. Na trzecim miejscu uplasował się Stoenescu w czasie 11.2 oraz jako czwarty Toma (Rumunia) 11.3 sek.

Jak widzimy zwycięstwo było bezapelacyjne i mecz zaczął się dla nas nad wyraz pomyślnie bo po pierwszej konkurencji prowadziliśmy 8:3.

(Dokończenie na str. 2-giej.)

Budowlanym z Krakowa nie pomogło zwycięstwo 5:0

Budowlani Kraków — Stal Starachowice 5:0 (1:0)

KRAKÓW (tel. wł.). W ostatnim meczu I grupy o wejście do II ligi Budowlani Kraków pokonali Stal Starachowice 5:0 (1:0) Przy lepszej dyspozycji strzałowej Budowlani mogli uzyskać znacznie wyższy wynik. Rozegrali się oni dopiero po pauzie, uzyskując zupełnie zasłużone zwycięstwo. Tak ambitnie grających Budowlanych dawno nie widziano w Krakowie

Bramki zdobyli w 9 min Wawrzusiak, w 54 min Ostrowski, w 62 minucie z wolnego Konopek i ostatniej minucie Wawrzusiak i Pańek K.

Stal zaprezentowała się naogół nieźle, jednakże wykazała duże braki techniczne. Miękko grający atak zaprzepaścił wiele dogodnych sytuacji podbramkowych.

Sędziował b. dobrze p. Cober z Katowic. Widzów ok. 3000.

III-ci front

CONCORDIA PIOTRKÓW — SPARTA ZAMOŚĆ 4:2 (2:0)

PIOTRKÓW. (tel. wł.) Concordia wygrała pewnie chociaż nie wysiliła się zbytnio. Sparta wypadła sła bo i jedynie nonszalanckiej grze Concordii zawdzięcza, że nie przegrała w cyfrowo wyższym stosunku.

Bramki zdobyli dla Concordii Krawczyński (2), Dawidowicz i jedna była samobójcza. Obydwie bramki dla Sparty uzyskał Kitka. Sędziował p. Duniak. Widzów 2 tysiące.

WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA — UNIA PIONKI 0:0

CZĘSTOCHOWA. (tel. wł.) Włókniarz, mając zapewnione pierwsze miejsce w swej grupie i awans do rozgrywek w puli finałowej, zbagatelizował swego przeciwnika, co przypłacił utratą jednego punktu. Gra wprawdzie toczyła się przy przewadze Włókniarza, ale jego napad nie potrafił sforsować wspaniale grającego bloku defensywnego Unii, w którym bohaterem był bramkarz Tunielak i któremu zawdzięcza Unia wywiezienie z groźnego terenu Częstochowy cennego punktu.

Zawody prowadził p. Duda — bez zarzutu. Widzów zebrało się tylko 3 tysiące.

KOLEJARZ SZCZECIN — BRDA BYDGOSZCZ 0:4 (0:2)

SZCZECIN. (tel. wł.) Kolejarze szczecińcy byli najsłabszym zespołem grupy III i w rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do II ligi zdobyli zaledwie jeden punkt. Wczoraj w ostatnim meczu ulegli bydgoskiej Brdzie 0:4 (0:2)

Brda zdobyła bramki ze strzałów: Wiśnieckiego 2, Nowaka i Radzieja.

Sędziował dobrze mgr Muzek ze Śląska. Widzów 2 tysiące.

Po pierwszym dniu meczu Rumuni prowadzą różnicą 9 pkt.

(Dokończenie ze str. 1-szej)

SKOK W DAL

Sukces swój w biegu na 100 m. opłacił Kiszka porażką w skoku w dal Liczyliśmy tu na dwa pierwsze miejsca ale tylko Adamczyk nie zawiódł.

Nasz rekordzista skacząc bardzo regularnie zajął pierwsze miejsce wynikiem 7,20 m. — Kiszka natomiast był czwarty.

Walka o drugie miejsce była zacięta. Tak Kiszka jak obaj Rumuni w pierwszej kolejce skoku uzyskali identyczne wyniki 6,76, które pozostały do końca bez zmian. Najsłabszy drugi skok Polaka zadecydował o zajęciu przez niego czwartego miejsca Konkurencja ta dała nam znowu jeden cenny punkt. Prowadziliśmy dalej — 14:8.

3000 Z PRZESZKODAMI

Bieg na 3 tysiące metrów z przeszkodami zakończył się dla nas lekkim rozczarowaniem. Mimo, że wynik Rumuna był lepszy od Kielasa jednak liczyliśmy po cichu na zwycięstwo naszego reprezentanta.

Początkowo wszystko wyglądało dobrze. Po 300 metrach pierwszych, które prowadził Firea Kielas wyszedł na czoło, lecz nie na długo. W następnym okrążeniu ponownie Rumun objemuje prowadzenie nie oddając go już do końca biegu. Wygrywa Firea w czasie 9.36,2 przed Kielasem 9.42,8 Biernatem 10,06 i Naghy.

Po tej konkurencji prowadzimy na razie 19:14.

ZWYCIĘSTWO RAICI

Pod nieobecność Łomowskiego, który nie stawił się na kilkakrotne wezwanie Polskiego Związku Lekkoatletycznego, motywując swoją absencję powikłaniami rodzinnymi — pchnięcie kulą wygrał 21-letni Rumun Raica 14,73.

Na drugim miejscu uplasował się Praski wynikiem 14,39.

Krzyżanowski był trzeci 14,31, wyprzedzając Rumuna Negrutiu o 10 cm.

Po tej konkurencji stan meczu brzmiał 24:20.

RZUT DYSKIEM

Rzut dyskiem to nowe pięć punktów Rumunów, którzy prowadzą już 44:33. wyniki: 1) Raica 44,98 m. 2) Negrutiu 41,70 m. 3) Praski 39,56 4) Hoffilen Karol 39,47. Tu również nieobecność Łomowskiego była dla nas bardzo przykra.

WIELKI POJEDYNEK 800 METROWCÓW

Na starcie do biegu 800 metrów staneli: Talmaciu i Pandrea oraz Statkiewicz i Korban. Talmaciu stanął na starcie jako faworyt będąc nowo upieczonym rekordzistą Rumunii w czasie minuta 54.4. Czas Statkiewicza był minuta 57.

Wydawało się że Korban jest tym bardziej na straconej pozycji gdyż Pandrea legitymował się znacznie lepszym wynikiem od niego.

Pierwsze okrążenie przebiegli zawodnicy w 58 sekund. Początkowo prowadził Tamaciu, by po kilkudziesięciu metrach oddać prowadzenie swemu koledze. Na dzwonek znowu Talmaciu wychodzi na samym wirażu na prowadzenie i stara się oderwać. Ale Statkiewicz idący na trzeciej pozycji rusza za nim w pogoń.

Tu następuje niemiły zgrzyt, który zreszą należycie napiętnowała publiczność po biegu (jednak w formie nieodpowiedniej, bo gwizdami), a mianowicie Pandrea nie puszcza Statkiewicza zatrzymując go wyraźnie łokciem i odpychając od bandy. Na przeciwległej prostej Statkiewicz wychodzi na drugą pozycję, zbliża się do Talmaciu który finiszuje. Na prostą wypada pierwszy Talmaciu tuż za nim Statkiewicz.

Na wirażu wspaniałym zrywem Korban biegnący na czwartej pozycji wysuwa się przed drugiego Rumuna.

Na ostatnich metrach Talmaciu ucieka Statkiewiczowi i przerywa taśmę jako zwycięzca w czasie minuta 55. Statkiewicz ustanawia najlepszy wynik powojenny — 1,55,6 Korban przychodzi na trzeciej pozycji ustanawiając rekord życiowy w ładnym czasie 1,57,8.

Czwarty Pandrea mija metę w równe 2,00 min.

Po tej konkurencji Rumuni prowadzą 50:38.

10 000 metrów bez historii.

Bieg na 10 tysięcy metrów był bez historii Zdecydowaną przewagę obu Rumunów była zbyt widoczną.

Zwycięzca Radu cały czas opiekował się swoim kolegą. Wyniki: Radu 32,40 min. 2) Cristea 32,49,8 min. 3) Więcek 3,25 min. 4) Piotkowiak (temu ostatniemu niestety nie zmierzono czasu).

Mimo porażek nie można mieć jednak pretensji do naszych reprezentantów. Dali ze siebie maximum osiągając wyniki lepsze niż na mistrzostwach Polski w Gdańsku.

Po tej konkurencji prowadzenie objęli Rumuni Stan meczu 28:27.

DOBRY BIEG PUZIA

Przed startem na 400 metrów z płotkami panowało ogólne przekonanie, że Puzio nie potrafi zagrozić obu reprezentantom rumuńskim.

Przypatrzmy się wynikom. Kilkanaście dni temu na meczu z Węgrami w Budapeszcie Truica osiągnął 54,3 a Kiss 54,6, gdy tymczasem najlepszy tegoroczny wynik Puzia wynosił 57,4.

Puzio startując na pierwszym torze miał swój dzień i pobiegł „życiowy bieg". Coprawda po 200 metrach sytuacja nie wyglądała wcale różowo. Obaj Rumuni byli na przedzie a Puzio minął Wdowczyka. Jednak na ostatnim odcinku Puzio dochodzi w oczach Truicy i schodzi przed nim z ostatnie go płotka. Niestety do mety przy chodzi trzeci mimo, że mógł wygrać. Zawinił tu... spodenki!

Wygrał Kiss w 54,6 przed Truica 55,4 i Puziem, który pobił nie tylko swój rekord życiowy ale osiągnął najlepszy powojenny wynik 55,6. Wynik ten jest trzecim wynikiem polskim na tym dystansie. Lepsze wyniki mieli tylko Kostrzewski i Maszewski. Jako czwarty w tym biegu był Wdowczyk, który powtórzył swój wynik z mistrzostw Polski t. zn. 58 sekund.

Mimo wspaniałego biegu Puzia Rumuni dzięki przewadze dalszych pięciu punktów i prowadzą 36:30

SKOK WZWYŻ.

Trwający od dłuższego czasu skok wzwyż zakończył się zwycięstwem Soetera — 1,90 m przed Brzozowskim 1,85 m. Skałbania 1,80 m.

Mimo zajęcia przez nas drugiego i trzeciego miejsca w konkurencji tej nie straciliśmy ani jednego punktu, gdyż drugi reprezentant rumuński Makavei trzykrotnie strącił poprzeczkę na pierwszej wysokości t zn. na 1,70 m. Po tej konkurencji Rumunia miała 55 punktów, Polska 43.

Sukces sztafety polskiej

Bieg rozstawny 4 × 100 metrów zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej, która w składzie Kiszka, Buhl, Stawczyk. Rutkowski uzyskała 43,0 sek. Re prezentacja rumuńska — 44,2.

Na podkreślenie zasługuje tu fakt zrozumienia obowiązków reprezentanta Stawczyka, który mimo, że miał się odbyć jego ślub zameldował się w Warszawie, by razem z kolegami bronić honoru sportu Polski Ludowej.

Pasjonujące pytanie czy potrafimy odrobić w drugim dniu zawodów dziewięć punktów, gdyż Rumunia prowadzi 57:48, jest łatwe do zadania, ale nie do odpowiedzi. W sporcie nie ma cudów, ale szereg dzisiejszych wyników dowodzi, że wszyscy dają z siebie maximum i robią wszystko, by mecz wygrać.

Do ostatniej konkurencji w dniu jutrzejszym mecz nie może być dla nas przegrany.

W. Gąssowski

ŁKS zwycięża w Bielsku

ŁKS ŁÓDŹ — WŁÓKNIARZ BIELSKO 5:1 (2:1)

BIELSKO. (tel. wł.). W ub. niedzielę gościła w Bielsku ligowa jedenastka ŁKS Włókniarz z Łodzi, która rozegrała towarzyskie spotkanie z Włókniarzem Bielsko, zwycięzając go 5 1 (2:1). Goście do spotkania tego wystąpili w pełnym składzie jedynie bez Łącza

Pomimo odniesienia wysokiego cyfrowo zwycięstwa ligowcy nie zachwycili. grając na bprzeciętnym poziomie.

Bramki dla łodzian zdobyli: Baran 2, Gwoździński. Patkolo i Hogendorf po 1, a honorowy punkt dla miejscowych zdobył Kampla z rzutu karnego.

Sędziował dobrze p. Borger z Bielska Widzów zaledwie około 1.500 osób.

TRENINGOWY MECZ HOKEJA NA TRAWIE

GNIEZNO. W ostatnim spotkaniu treningowym dwóch teamów PTHZ przedg wyjazdem do Czechosłowacji na międzynarodowy turniej hokeja na trawie Team „A" pokonał team „B" 3:0 (1:0).

W drużynie zwycięskiej wyróżnił się Kapolla, Naciaszek i Drzewiecki w pomocy, oraz bracia Flinikowie w ataku.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Dams, Adamski i Flinik — po 1.

Remis w Bobrku

METAL (Bobrek) — OGNIWO Wrocław 2:2 (2:1)

BOBREK. Ogniwo Wrocław pogrzebało w niedzielę na stadionie w Bobrku ostatnie szanse na zajęcie pierwszego miejsca w swojej grupie. Zawdzięcza to w głównej mierze słabej grze bramkarza Początka, oraz bawiącej się w hiperkombinacje pod bramką swobodnej trójce napadu: Górka, Borek, Lasecki.

W pierwszej połowie gry lekką przewagę posiadali grający bardziej ambitnie gospodarze. W 10 minucie Bajer z podania Górki uzyskuje nieoczekiwanie prowadzenie dla gości.

Nie bez winy przy tej bramce był bramkarz miejscowych. W 5 minut później Cichoń uzyskuje wyrównanie, a w minucie Początek fatalnie puszcza lekki strzał Hadrysia.

Po zmianie stron dużą przewagę posiadają goście, lecz atak ich nie wykorzystuje mnóstwo dogodnych sytuacji podbramkowych.

W 79 minucie sędzia usunął z boiska za wzajemne faulowanie się Blocha ze Stali i Laseckiego z Ogniwa. W 86 minucie Borek uzyskuje z przeboju wyrównującą bramkę.

Widzów około 4.000.

Eliminacje pomorskich pocztowców do wyścigu „Tour de Pologne"

BYDGOSZCZ. Wczoraj w Bydgoszczy odbyły się na szosie prowadzącej do Inowrocławia eliminacje kolarzy pocztowców tutejszego obwodu przed wyścigami głównymi, które odbędą się przed tegorocznym „Tour de Pologne".

Jako pierwszy wyścig ukończył Franciszek Magoch z Urzędu Poczt. Nowa Wieś Wielka 29,35,0 min., drugim był Czesław Brzyczczy Nowa Wieś Wielka 29,41,0, 3) Kazimierz Cegłarski z Fordonu, 4) Jan Budek Solec Kuj. Wszyscy czterej będą reprezentowali bydgoski obwód pocztowy w wyścigach głównych.

Na 14-tym miejscu przybył pocztowiec bez ręki Marian Górnowicz. Ogółem na Starcie stanęło 27 zawodników. Trasa wyścigu wynosiła 15 km. Na zakończenie odbyło się wręczenie nagród i dyplomów.

W TORUNIU NAJSZYBSZYM POCZTOWCEM STRZEMKOWSKI Z GRĘBOCINA

W Toruniu odbył się wyścig kolarski pocztowców do którego stanęło 40 zawodników.

Zwyciężył Strzemkowski z Grębocina w czasie 29,54,1 min., 2) Skierka U. P. Toruń II 30,26,2, 3) Dąbkowski (U.P. Toruń IV) 30,52,2, 4) Bednarski (Lubianki) 30,56,6. Czwórka ta startować będzie 24 sierpnia br. w Toruniu przed zakończeniem etapu Tour de Pologne.

Stal Gliwice — Stal Siemianowice 3:1 (2:0)

GLIWICE (tel. wł.). W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w ub. niedzielę w Gliwicach, tamtejsza Stal pokonała swoją imienniczkę z Siemianowic 3:1 (2:0)

Przez cały czas dużą przewagę posiadała jedenastka miejscowych, w której na specjalne wyróżnienie zasłużyli Preisner, Wesołowski i Ziemba. Bramki dla Stali Gliwice zdobyli Wesołowski 2 i Slandio 1. Sędziował p. Pawełczyk. Widzów 3 tysiący

BUDOWLANI MYSŁOWICE — GÓRNIK MYSŁOWICE 4:0 (2:0)

MYSŁOWICE. Derby lokalne Mysłowic rozegrane w ub. sobotę, zakończyły się w pełni zasłużonym zwycięstwem Budowlanych nad Górnikiem 4:0 (2:0).

W drużynie zwycięzców na specjalne wyróżnienie zasłużył b. ligowy piłkarz Ruchu — Mikunda na prawej pomocy.

Bramki dla Budowlanych zdobyli Poctwa III, Poctwa II po 1 i Kret 2. Widzów około 3 tysięcy.

Niespodzianka w Janowie

Pierwsza porażka Stali Sosnowiec

GÓRNIK JANÓW — STAL SOSNOWIEC 2:0 (1:0)

Górnik Janów: Matusiak, Widera, Gansiniec, Nocoń, Wilczek, Dzida, Dronia, Koźlik, Stawowy, Bąk. Górecki.

Stal: Powążka, Musiał, Strauch, Król, Huras, Maślak, Macuga. Grządziel, Powala, Majewski, Krajewski.

Sędzia Szlajfer ze Szczecina b. dobry. Widzów 8000.

Drużyna Górnika janowskiego doskonale wykorzystała ostatnią szansę na zdobycie dwóch punktów mogących jej jeszcze teoretycznie zapewnić pierwsze miejsce w grupie II.

Mecz najpoważniejszych rywali nie stał niestety na odpowiednim poziomie. Obydwa zespoły preprowadzały akcje bezplanowo i każda groźniejsza sytuacja pod jedną czy drugą bramką była dziełem przypadku. Górnicy poza tym nie przebierali w środkach i znakomita więk szość fauli była odgwizdywana przez doskonałego sędziego Szlaifera w kierunku ich bramki.

U zwycięzców bardzo dobrze zagrał Górecki na prawym skrzydle, Stawowy na środku napadu, oraz Wilczek i bramkarz Matusiak.

W drużynie gości zawsze niezawodna defensywa stwarzała tym razem często pod własną bramką szereg ciężkich momentów W Stali dał się odczuć brak najlepszego gracza środkowego pomocnika Góreckiego. Najlepszymi graczami zespołu byli świetnie broniący bramkarz Powążka, Strauch i Grządziel w napadzie.

Do przerwy wyraźną przewagę mieli gospodarze atakując niebezpiecznie skrzydłami. Niecelne strzały Bąka i Droni szły jednak przeważnie w aut. W 25 minucie po pięknym dośrodkowaniu Droni Górecki głową skierował piłkę do siatki.

W drugiej części spotkania po początkowej przewadze Górnika do głosu przychodzą goście. Do końca spotkania atakują, ale beznadziejnie słaby napad zaprzepaszcza szereg murowanych sytuacji.

Górnik broni się bardzo dobrze i od czasu do czasu wypadami sieje zamieszanie pod bramką Stali. W 15 minucie Stawowy z podania Góreckiego zdobył drugą bramkę, która przesądziła o wyniku meczu.

Usiłowania Stali, która do końca nie zrezygnowała z walki są bezowocne. Górnik jeszcze kilka razy prawą stroną atakuje, ale Powążka jest na miejscu i pewnie broni w najcięższych sytuacjach.

14 sierpnia rozpoczną się finały o wejście do II ligi

Kalendarzyk rozgrywek finałowych mistrzów grup o wejście do II ligi przedstawia się następująco:

14. VIII: Kolejarz Przemyśl—Włókniarz Częstochowa Kolejarz Gdynia—Kolejarz Olsztyn.

21. VIII: Stal Sosnowiec — Kolejarz Gdynia, Kolejarz Olsztyn — Kolejarz Przemyśl.

28. VIII: Włókniarz Częstochowa — Stal Sosnowiec, Kolejarz Gdynia — Kolejarz Przemyśl.

4. IX: Włókniarz Częstochowa — Kolejarz Gdynia, Stal Sosnowiec — Kolejarz Olsztyn.

11. IX: Kolejarz Przemyśl — Stal Sosnowiec, Kolejarz Olsztyn — Włókniarz Częstochowa.

18. IX: Włókniarz Częstochowa — Kolejarz Przemyśl, Kolejarz Olsztyn—Kolejarz Gdynia.

25. IX: Kolejarz Przemyśl — Kolejarz Olsztyn, Kolejarz Gdynia — Stal Sosnowiec.

2. X: Kolejarz Przemyśl — Kolejarz Gdynia, Stal Sosnowiec — Włókniarz Częstochowa.

9. X: Kolejarz Olsztyn — Stal Sosnowiec, Kolejarz Gdynia — Włókniarz Częstochowa.

16. X: Włókniarz Częstochowa — Kolejarz Olsztyn, Stal Sosnowiec — Kolejarz Przemyśl.

Jako przedstawiciela grupy II w rozgrywkach finałowych przewidzieliśmy sosnowiecką Stal, mającą największe szanse. W czekających ją meczach ze Stalą w Bobrku (7. VIII.) i Ogniwem Wrocław (14. VIII.) u siebie sosnowiczanie powinni zdobyć potrzebne punkty na zakwalifikowanie się do puli finałowej.

ORLĘTA ŁUKÓW — KOLEJARZ OLSZTYN 1:5 (0:0)

ŁUKÓW. (tel. wł.) Do przerwy gospodarze utrzymali otwartą grę. Po zmianie pól nie wytrzymali ostrego tempa narzuconego przez kolejarzy olsztyńskich i ulegli im 1:5 (0:0).

Zwycięstwo przyniosło Kolejarzom olsztyńskim awans do rozgrywek w puli finałowej.

ZNICZ PRUSZKÓW — GWARDIA BIAŁYSTOK 3:0 (1:0)

PRUSZKÓW. (tel. wł.) Przedstawiciel okręgu stołecznego wygrał pewnie. Gwardia grała bardzo ofiarnie, ale ustępowała gospodarzom wyszkoleniem technicznym i zgraniem.

Znicz zdobył swe bramki przez Chwiłę 2 i Krawczyka Mecz ściągnął około 2 tysiące widzów.

GWARDIA BYDGOSZCZ — PTC PABIANICE 4:0 (3:0)

BYDGOSZCZ. W towarzyskim meczu Gwardia pokonała niespodziewanie łatwo II ligowy zespół PTC zdobywając bramki przez Szmajkowskiego 2, Radonia i Suszkę po 1.

SYNTETYKA OŚWIĘCIM — GROBLE KRAKÓW 4:3 (2:0)

OŚWIĘCIM. (tel. wł.) Syntetyka Oświęcim odniosła dalsze cenne zwycięstwo nad Groblami Kraków 4:3 (2:0).

Przez cały czas lekka przewagę posiadali gospodarze dla których bramki zdobyli Streiter 2. Miernik i Stankiewicz po 1.

Dla Grebli bramki zdobyli Natkowski 2 i Sochacki 1.

Widzów około 3 tysięcy.

GÓRNIK CZELADŹ — STAL BĘDZIN 2:2 (1:0)

BĘDZIN. Stal będzińska gościła u siebie drużynę Górnika czeladzkiego z którą po ciekawej grze zremisowała w stos. 2:2.

STAL DĄBROWA GÓRNICZA — LECHIA MYSŁOWICE 4:2 (1:1)

DĄBROWA. W towarzyskim spotkaniu Stal pokonała zespół Lechii mysłowickiej 4:2. W pierwszej połowie gry przewaga gości, po zmianie pól gospodarze opanowali całkowicie gospodarzę.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Matowski 2, Piętrowiak i Trzaska dla pokonanych Mikunda 2.

Zawody prowadził ob. Stodolkiewicz — dobrze.

Widzów 2 tysiące.

Resovia zawiodła

RESOVIA — KOLEJARZ PRZEMYŚL 2:2 (2:1)

RZESZÓW. Niedzielny mecz w Rzeszowie przyniesie miał rozstrzygnięcie, która z tych drużyn zdobędzie mistrzostwo swej grupy i zakwalifikuje się do finału rozgrywek o wejście do II ligi. Wszystko wskazywało na to, że sukces odniesie Resovia, za którą przemawiał przede wszystkim atut własnego boiska. Niestety kolejarze okazali się drużyną lepszą technicznie i jako całość bardziej wyrównaną.

Pierwsza część meczu toczyła się przy lekkiej przewadze gospodarzy, dla których już w 3-ciej min. Melko zdobyła prowadzenie, zresztą z winy obrony „Kolejarza". Z upływem czasu gra powoli się wyrównuje i do głosu dochodzą goście.

W 35 min. prawy pomocnik Resovii nieprzepisowo powalił w polu karnym Ziomka i sędzia zarządził jedenastkę, którą na bramkę zamienia Świętochowski — wynik na 2:0. Gra do końca I-szej połowy upływa przy zmiennych atakach. W 43 min. Mielniczek po ładnie przeprowadzonej akcji strzela pierwszą bramkę dla Kolejarza.

Po zmianie pól boisko opanowali przeprowadzający, którzy narzucili ostre tempo. Druga faza gry jest mniej ciekawa. Gdyż Kolejarz po zdobyciu wyrównującej bramki przez Mielniczka gra na czas.

Resovia zawiodła. Słabo wypadły linie defensywne, a w ataku zawiedli obaj skrzydłowi. Bramkarz Resovii ponosi winę w puszczeniu jednej bramki. U przemyślan na wyróżnienie zasługują: Rabiej oraz Mielniczek.

Zawody prowadził Ciszek z Katowic. Widzów około 7 tysięcy.

Lekkoatleci Krywałdu nie próżnują

GÓRNIK ZABRZE — LIGNOZA KRYWAŁD 62:49

KNURÓW (s) Zamiast trójmeczu lekkoatletycznego Cracovia — Lignoza Krywałd — Górnik Zabrze, który niestety nie doszedł do skutku ze względu na wyjazd czołowych zawodników Lignozy i Cracovii do Warszawy, odbyły się ub. niedzielę w Knurowie zawody lekkoatletyczne pomiędzy miejscową Lignozą i Górnikiem z Zabrza, zakończone zwycięstwem zabrzańskiej gości w stosunku 62:49.

Gospodarze wystąpili bez Kiszki i Szedzielorza, goście natomiast bez Praskiego ale zasileni młodym Wójtowiczem ze Stali Gliwice.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 m: 1) Wójtowicz (G) 11,5, 2) Szymura (L) 11,8,

400 m: 1) Gralka (Z) 52,3, 2) Krawczyk (Z) 52,8, 3) Hałupka (L) 53,7.

1500 m: 1) Kurzyden (L) 4.29,8, 2) Trella (Z) 4.34,0.

110 pl.: 1) Gralka (Z) 17,6. 2) Holesz (Z) 18,0.

4x100: 1) Zabrze 46,2, 2) Lignoza 46,5.

skok wzwyż: 1) Machalski (Z) 1.65, 2) Trzesiok (L) 1,60.

skok w dal: 1) Szymura (L) 6,35 2) Wilczek (L) 6,06.

skok o tyczce: 1) Pawliczek (L) 3,10, 2) Lolesz (Z) 3,00.

pchnięcie kulą: 1) Wuj (Z) 11.33. 2) Kentowski (L) 10.06.

rzut dyskiem: 1) Krawczyk (Z) 29,80, 2) Ślusarek (L) 28,45

rzut oszczepem: 1) Glania (L) 41,64, 2) Roj (L) 40,02.

Widzów ok. 1500.

Zawody żużlowe we Wrocławiu

WROCŁAW. W niedzielę na stadionie olimpijskim we Wrocławiu odbyły się trójmecz, motocyklowy z udziałem Związkowca Gdańsk, Motoklub Rawicz i Związkowca Wrocław. Trójmecz rozegrany systemem ligowym zakończył się wycięstwem Związkowca Gdańsk 19 pkt., 2) Rawicz 17 pkt., 3) Związkowiec Wrocław 13 pkt. Najlepszy czas dnia uzyskał reprezentant Polski Siekalski z Rawicza 1.46,4. Zawodnicy Wrocławia mieli bardzo słabe drużyny i nie odegrali poważniejszej roli. Zawodom przyglądało się 13,000 widzów.

Nowy rekord świata w pchnięciu kulą

W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych między najlepszymi zawodnikami krajów skandynawskich i USA, Amerykanin Fuchs ustanowił nowy rekord świata w pchnięciu kulą, rzutem 17,79 m. Wynik ten o 11 cm jest lepszy od dotychczasowego rekordu, należącego do zawodnika amerykańskiego Fonville

KOMUNIKAT BYTOMSKIEJ POLONII

BYTOM. Nadzwyczajne Walne Zebranie członków ZKS „Ogniwo-Polonia" w Bytomiu odbędzie się w niedziele dnia 14 sierpnia 1949 r. o godzinie 10.30 w pierwszym a o godz. 11-tej w drugim terminie w lokalu klubu przy ul. Kolejowej 6.

Na porządku dziennym wybór nowego Zarządu Klubu.

TENISOWY OBÓZ JUNIORÓW ŚLĄSKICH

KATOWICE. Śląski Okregowy Zw. Tenisowy zorganizował na kortach katowickiej Stali 14-dniowy skoszarowany obóz treningowy juniorów.

Obóz trwać będzie do 13 sierpnia.

Kierownictwo obozu objął ob. Kokot. Trenerami są: Mojeszczyk i Gutsfeld a zajecia polityczno-wychowawcze prowadzi red. Jerzy Zmarzlik.

SOKÓŁ-KOSMOS — GWARDIA (SZCZECIN) 3:0 (1:0)

SZCZECIN. W Szczecinie rozegrany został mecz piłkarski miedzy czechosłowacką drużyną Sokół-Kosmos a szczecińską Gwardią. Mecz zakończył sie zwycięstwem gości w stosunku 3:0 (1:0).

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Charousta, Briza i Iracek

* * *

★ **Jeden z najlepszych piłkarzy TUR Olkusz**, prawy łącznik Osmęda, po otrzymaniu zwolnienia z macierzystego klubu, zasilił ZKS Górnik Sosnowiec.

* * *

★ **Członkowie ZKS Górnik** Czeladź wybudowali systemem gospodarczym korty tenisowe.

Stefan Kisieliński

Uczymy się za długo

Sprawy zasadnicze naszego sportu

Jednym z dalszych warunków rozwoju sportu wczynowego i podnoszenia się jego poziomu jest utrzymanie kontaktów zagranicznych, zwłaszcza z drużynami i sportowcami tych państw, których sport wyczynowy stoi na wyższym poziomie od naszego. Na szczęście na brak kontaktów zagranicznych nie możemy się uskarżać. Są one i liczne i wszechstronne. Nie ma prawie gałęzi sportu, w której nie stykalibyśmy się z drużynami zagranicznymi.

Ze wszystkich tych spotkań odnosimy zasadniczą korzyść: uczymy się od naszych przeciwników.

Idzie tylko o to, abyśmy się nie uczyli za długo i abyśmy się w końcu nauczyli. Wprawdzie nie ma dla człowieka na świecie rzeczy niemożliwej, a więc i opanowanie pewnej gałęzi sportu nie powinno być dla niego zbyt trudne, zdobywaniu tych umiejętności musi jednak towarzyszyć wytrwała i solidna praca. Na wszystko w życiu trzeba zapracować. Awans społeczny jest owocem rzetelnej pracy robotnika czy chłopa, a na zaszczytny tytuł przodownika pracy trzeba chcieć i umieć pracować.

RZECZY TE SAME NIE PRZYCHODZĄ

Osiąganie wyników w sporcie bez solidnej i wytrwałej pracy jest niemożliwe. Trenerzy są nam potrzebni i to nawet bardzo potrzebni. Ale trener, nawet najlepszy, nie może zastąpić wysiłku zawodnika, jaki musi on wkładać w przygotowanie się do sportu wyczynowego. Nie pomogą tu również nawet najidealniejsze warunki materialne jakimi są boiska, bieżnie pływalnie i inne urządzenia sportowe, jeśli z urządzeń tych nie będą korzystać jak najszersze masy młodzieży, zawodników, rekordzistów.

Przez samą obecność na pięknej pływalni, czy trawiastym boisku nie osiągnie się wyników.

Ostatni start pływaczek węgierskich w Polsce był dla nas nieco żenujący. Miłe i młodziutkie te zawodniczki ,bo liczące zaledwie 12 do 18 lat dały naszym wyczynowcom, obecnym na zawodach z udziałem Węgierek przykładną lekcję.

Przepływały one dystanse, w których startowały z niezwykłą swobodą i łatwością, nie zdradzając nawet pozorów zmęczenia, będącego zwykle wynikiem walki o zwycięstwo. Przychodziły do mety pogodne i zadowolone z wysiłku. Przebywanie w wodzie (aczkolwiek nieco za zimnej) ruch ,praca mięśniowa, walka, sprawiały im przyjemność. Widać było, że zawody nie były dla nich odrabianiem tzw. pańszczyzny. Były one przygotowane do zawodów tak pod względem fizycznym jak i psychicznym, świetnie.

TRENER TYLKO FACHOWYM DORADCĄ

Ale myliłby się ten, ktoby sądził, że jedyną zasługę w tym ich przygotowaniu mają trenerzy. Nie. Przyznali oni to zresztą sami. Na wynik składa się przede wszystkim praca samego zawodnika Trener jest tylko jego „fachowym doradcą".

Zawodnik węgierski poddaje się odpowiedniemu badaniu lekarskiemu przed przystąpieniem do intensywnej pracy nad podniesieniem swoich wyników, po czym oddaje się w ręce trenera .

Trener udziela mu szczegółowych instrukcji dotyczących sposobu treningu, kontroluje prace zawodnika, poprawia jego błędy, baczy, by on się nie przemęczył itp. Ostateczny wynik uzależnia trener od pracy zawodnika, jego dyscypliny sportowej.

Kiedy, zaciekawieni wspaniałą formą pływaczek węgierskich zapytaliśmy ich trenera Hunyadfiego, jak one ją zdobywają: powiedział nam: trenują dwa razy dziennie Wstają o godz. 5-ej rano, o 6-ej są już na pływalni, o 7-ej rozchodzą się do szkół względnie swoich zakładów pracy. Po południu trenują znowu godzinę lub dłużej, począwszy od 17

To cała tajemnica Są przy tym bardzo chętne i zdyscyplinowane.

Węgrzy zazdrościli nam warunków Macie tyle pływalni i tak mało pływaków, mówili

WARUNKI SĄ

Jeśli chodzi o warunki do uprawiania sportów to my je mamy aczkolwiek ich jakość i ilość jest jeszcze niedostateczna. Te, które jednak posiadamy nie są odpowiednio przez kluby wykorzystane. Na niewielu z nich widzi się masowy ruch sportowy. Jeśli to jest boisko piłki nożnej to spotyka się na nim raz lub dwa razy w tygodniu kilku lub kilknastu piłkarzy, jak nieracjonalnie trenują. Bieżnie tu i ówdzie zarastają trawą. Pływalnie są często puste, bo zarządy gminne i miejskie nakładają zbyt wysokie ceny biletów wstępu dla pływaków zrzeszonych w klubach. Żaden klub nie jest w możności opłacać takich sum, zwłaszcza, że sekcje pływackie w klubach są z reguły deficytowe.

Ale co robią pływacy w tych ośrodkach, posiadających wspaniałe pływalnie, w których ceny biletów wstępu są bardzo niskie?

Na nic się zdadzą doskonałe urządzenia sportowe, wspaniałe stadiony, pływalnie, bieżnie, hale, jeśli nie zapełnią je setki i tysiące ćwiczących, jeśli sportowcy wyczynowi nie zrozumieją tej prostej prawdy, że tylko solidna wytrwała praca, może zapewnić im wyniki i może przyczynić się do podniesienia poziomu sportu wyczynowego w Polsce

Zagadnienie to powinno być szczegółowo przedyskutowane na zebraniach klubów i sekcji sportowych.

Dobrego pływaka, boksera i piłkarza nie stworzy tylko trener, tylko boisko, basen czy ring, ale stworzy go przede wszystkim jego własna praca.

Sport piłkarski zaś, jako gra zespołowa musi ponadto uwzględniać kolektywną pracę całej drużyny, a co za tym idzie, suma czasu na przygotowanie jej do zawodów musi być znacznie większa, niż to ma miejsce w sportach indywidualnych. Trening piłkarza wymaga wszechstronnej zaprawy gimnastycznej, elementów zaprawy lekkoatletycznej, indywidualnego szkolenia w dziedzinie opanowania piłki, indywidualnych i zespołowych zagrań taktycznych, nauki różnych systemów gry, zgrania poszczególnych linii i współgrania wszystkich linii ze sobą, celem stworzenia jednej rozumiejącej się, ćwianej wolą walki i zwycięstwa drużyny.

Musimy sobie szczerze powiedzieć, że zaniedbaliśmy poważnie odcinek szkolenia naszych drużyn. Kierownictwa klubów nie zawsze znalazły potrzebny zapas sił i środków, aby swe słuszne postulaty na terenie sekcji piłkarskich przeprowadzić.

Dzisiaj sytuacja uległa zmianie na lepsze. Kluby i koła sportowe znalazły opieke w branżowych związkach zawodowych i przy ich poparciu i pomocy będą mogły prowadzić systematycznie swą pracę, zaplanowaną na dłuższy okres czasu, konkretnie np. na okres trwania najbliższego 6-letniego planu gospodarczego.

ROZPOCZYNAĆ OD PODSTAW

Rozpocząć należy pracę od podstaw Skupiać wokół swych kół i klubów masy młodzieży, prowadzić z nią racjonalne szkolenie techniczno-sportowe, wyrabiać w niej nawyki do ruchu, wychowywać społecznie, nie hodować tylko wybitne jednostki, które stawiać będą warunki, ale opierać się o młodzież zdrową fizycznie i moralnie.

Nie należy zrażać się trudnościami chwilowym brakiem pomocy ze strony zrzeszeń sportowych. To są objawy przejściowe, które wkrótce ustapią, gdyż i sport wchodzi na drogę planowania Rzucamy hasło współzawodnictwa w dziedzinie wyszkolenia piłkarzy.

Wygrywa ten klub czy to koło, które wcześniej zacznie realizować postulat racjonalnego i systematycznego szkolenia swych kadr. W klubach naszych jest bardzo dużo działaczy chętnych i ofiarnych, którzy umiłowali ten odcinek pracy społecznej i na pewno oddadzą swój czas i swe siły na potrzeby polskiego sportu piłkarskiego, na wydźwignięcie go na poziom najwyższy, na zapewnienie mu właściwego miejsca w rodzinie narodów piłkarskich świata.

Ofiarna i wytrwała praca młodzieży i pomoc udzielana jej przez działaczy przyniesie na pewno spodziewane rezultaty.

Czas nagli. Nie ma ani chwili do stracenia.

Kluby sportowe, działacze, zawodnicy powinni swój dotychczasowy stosunek do zagadnień wyszkoleniowych poddać szczerej krytyce, powinni z dalszej pracy nad podnoszeniem poziomu piłkarskiego wyeliminować dotychczas popełniane błędy, powinni w sposób bardziej socjalistyczny podchodzić do zagadnień kultury fizycznej w ogólności, a sportu wyczynowego w szczególności.

Stefan Kisieliński

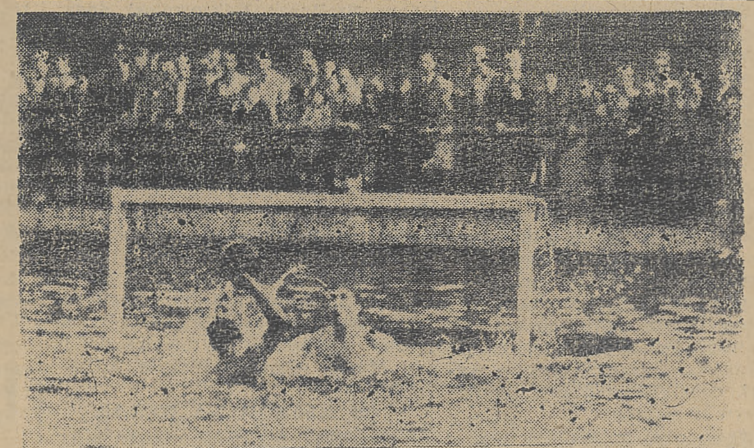
Apel GUKF

W całym kraju rozpoczęły się już przed kilkoma dniami żniwa. Urodzaj dopisał pełne kłosy zapewniają nam dostatek chleba. Niestety nie dopisuje pogoda; deszcz i grady są największymi wrogami zbiorów.

Trzeba jak najprędzej zebrać z pól skoszone zboża.

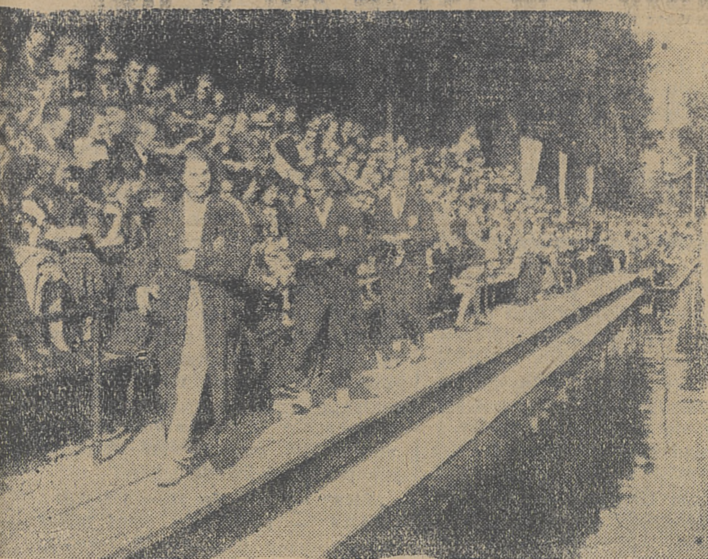
Główny Urząd Kultury Fizycznej zwrócił się z apelem do wszystkich sportowców, aby pomogli naszym rolnikom w tej pracy. Apel skierowany jest przed wszystkim do uczestników obozów szkoleniowych, kondycyjnych instruktorskich. Wszędzie gdzie w pobliżu obozów są Państwowe Gospodarstwa Rolne, Wiejskie Spółdzielnie Produkcyjne, albo gdzie małorolny chłop nie może na czas zwieźć do stodół zbiorów nie może zabraknąć polskich sportowców.

Zawodnicy, instruktorzy, trenerzy, dziewczęta i chłopcy staną napewno karnie do apelu, a korzystając z doświadczeń zdobytych we współzawodnictwie na bieżniach, pływalniach i boiskach, przyczynią się do szybszego zakończenia akcji żniwnej i zabezpieczenia zbiorów.



Ten strzał jest nie do obrony. — Z meczu Polonia B — Stal (Katowice) 5:4

Liga waterpolowa



Węgierki defilują...

KATOWICE. Na ub. czwartek przewidziane były terminarzykiem rozgrywek PZP dalsze dwa zaległe spotkania o mistrzostwo ligi piłki wodnej.

Duże koszty związane z przejazdami oraz stosunkowo mała atrakcyjność tych spotkań, spowodowały, że AZS Warszawa nie stawił się do Bytomia na mecz z tamtejszym Ogniwem, oddając punkty walkowerem 0:5.

W drugim meczu czwartkowym Stal Katowice, grając w Gliwicach z tamtejszą swoją imienniczką pokonała ją 7:3 (3:2). Gliwiczanie jedynie w pierwszej części gry byli równorzędnymi przeciwnikami dla gości, opadając po zmianie pól całkowicie z sił i oddając inicjatywę w ręce katowiczan. **Bramki dla Stali Katowice zdobyli: Procel i Hallor po 2, oraz Piwko, Szczok i Szędzielorz po 1, a dla Stali Gliwice Fudała 2, oraz Langer II 1.**

Sędziował wzorowo red. Weisberg.

Po uwzględnieniu wyników czwartkowych, aktualna tabela ligi waterpolowej przedstawia się następująco:

1) Stal Ostrowiec	9	18	47:4
2) AZS Wrocław	9	13	39:18
3) Stal Katowice	9	12	50:15
4) Legia Warszawa	8	12	30:16
5) Ogniwo Polonia Bytom	6	11	30:17
6) Ogniwo-Cracovia	9	11	34:23
7) Stal Gliwice	7	6	21:24
8) Spójnia Poznań	10	5	16:36
9) AZS Poznań	7	2	14:37
10) Gwardia Kraków	6	1	7:29
11) AZS Warszawa	6	2	4:30
12) Ogniwo Warsz.	10	1	5:55



Pływaczki węgierskie, które startowały w Siemianowicach.

Vallery bije rekord Europy

PARYŻ. Znany pływak francuski George Vallery poprawił na zawodach w Casablance, należący do siebie rekord Europy na 200 m. st. grzbiet. o 2 sek., uzyskując na tym dystansie czas 2:22.7.

Jest to już 2-gi rekord Vallery'ego w tym tygodniu. We wtorek bowiem przepłynął on 100 m. st. grzbiet. w rekordowym czasie 1:04,9.

Brazylia wygrywa turniej p. n. o mistrzostwo Ameryki Płd.

RIO DE JANEIRO: Pierwsze po wojnie mistrzostwa świata w piłce nożnej odbędą się w roku przyszłym w Brazylii. Gospodarze pragnąć „olśnić" europejskich gości, budują w Rio de Janeiro olbrzymi stadion na 150.000 widzów. Koszta budowy wynoszą 15 milionów dolarów. Budowa stadionu zostanie zakończona jeszcze w bieżącym roku.

Według planu opracowanego przez organizatorów spotkania rozgrywane będą w trzech miastach Rio de Janeiro, Sao Paulo, Belo Orizonte

Brazylijscy dziennikarze wyrażają przekonanie, że do półfinałów nie przedostanie się żadne państwo europejskie, a na finalistów typują Brazylię, Argentynę i Urugwaj. Wielkie zainteresowanie wzbudzają jedenastki Włoch i Szwecji. Brazylijczycy spodziewają się że w mistrzostwach weźmie udział Anglia, która tym samym zerwałaby z tradycyjną polityką nie brania udziału w mistrzostwach świata.

Niedawno zakończyły się mistrzostwa Południ. Ameryki. Pierwsze miejsce zajęła Brazylia mając jednak ułatwione zadanie bowiem w turnieju nie brała udziału Argentyna, a Urugwaj wystawił drugi skład. Argentyna nie wzięła udziału w mistrzostwach ponieważ gracze żądali zbyt wysokie stawki za udział w meczach. Z tego samego powodu Urugwaj nie mógł skompletować najlepszej drużyny.

Brazylia w finałowym spotkaniu przegrała z Paragwajem 1:2. Ponieważ obydwie drużyny miały równą ilość punktów zaszła konieczność rozegrania jeszcze jednego decydującego spotkania. Brazylia wygrała za drugim razem 7:0.

Zwycięzcy uzyskali w spotkaniach z przeciwnikami nast. wyniki: Brazylia — Equador 9:1, Brazylia — Boliwia 10:1, Brazylia — Chile 2:1, Brazylia — Kolumbia 5:1, Brazylia — Peru 7:1, Brazylia — Urugwaj 5:1,

Tylko 30 kolarzy polskich w „Tour de Pologne"

Warszawa. Zarząd PZKol. postanowił na swym ostatnim zebraniu, że do VIII-go wyścigu dookoła Polski dopuści tylko 30 najlepszych kolarzy polskich, startujących w konkurencji klubowej. Powodem decyzji PZKol. jest chęć uniknięcia startu zawodników słabszych, traktujących „Tour de Pologne", jako „wycieczkę" i nie kończacych przeważnie wyścigu.

Zespoły klubowe walczyć będą o nagrodę Prezydenta RP. — Bieruta — piękny radioodbiornik z adapterem i nagrodę przechodnią Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik".

Do konkurencji klubowej zgłosiły już swoich zawodników: „Gwardia" (3 drużyny po trzech zawodników), ŁKS „Włókniarz" — 2 drużyny, „Ruch" i inne po jednym zespole.

2 zwycięstwa 1 remis 1 porażka krakowskich Orląt w Czechosłowacji

DALSZE ZWYCIĘSTWO „ORLĄT" W CZECHOSŁOWACJI

KRAKÓW. W trzecim meczu na terenie Moraw drużyna „Orlat" zmierzyła się w Svjtavie z tamtejszą drużyną „Dynamo - Sokół", wzmocnioną czterema zawodnikami ligowego klubu „Zidenice". Po pięknej i żywej grze zwyciężyły „Orlęta" (Kraków) 2:1 (2:1), zdobywając bramki przez Kuczyńskiego i Radonia. W zespole krakowskim wyróżnili się Rybicki, Łasiewicz i Radoń.

Mecz odbył się na nowootwartym stadionie w Svitavie i miał uroczystą oprawę. Przed zawodami odegrano hymny narodowe obu państw. Podobnie jak w Vstetin i Plansku drużyna krakowska była przyjmowana niezwykle serdecznie.

PIERWSZA PORAŻKA „ORLĄT W CZECHOSŁOWACJI

KRAKÓW. W czwartym meczu na terenie Moraw, rozegranym w Litomyślu, krakowska drużyna „Orląt" uległa reprezentacji tego miasta 1:2. Strzelcem bramki dla „Orląt" był Różankowski.

Nadmienić należy, że jest to pierwsza porażka „Orląt" w tournee na Morawach.

15 października otwarcie sztucznego toru w Katowicach

★ **15 października br.** nastąpić ma uroczyste otwarcie odremontowanego sztucznego lodowiska w Katowicach. W szeregu imprez przewidzianych na ten dzień, m. in. rozegrany zostanie mecz hokejowy pomiędzy repr. Śląska i jednym z czołowych zespołów hokejowych CSR Sokol Gotwaldowo Kralowe Pole.

* * *

★ **W środę 3 bm. rozegrany zostanie w Rybniku** mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami ZS Górnik okręgów katowickiego i rybnickiego.

* * *

★ **Po wybudowaniu** stadionu, **ZKS Unia Strzybnica** przystępuje w najbliższym czasie do oparkanienia go. Parkan zostanie wybudowany z siatek drucianych przymocowanych do betonowych słupów.

* * *

★ **ZKS Ogniwo Bielsko** objął patronat nad Ludowym Zespołem Sportowym w Bestwinie.

* * *

★ **Przy ZKS Górnik Mysłowice** założona została sekcja ciężkoatletyczna. Praca sekcji jest obecnie skierowana na przygotowanie silnego zespołu w podnoszeniu ciężarów.

* * *

★ **B. wicemistrz Śląska** w wadze **koguciej** Biczysko, po ukończeniu studiów w AFW w Warszawie, powrócił na Śląsk i występować będzie w wadze lekkiej w barwach A-klasowego Kolejarza Rybnik.

* * *

★ **W Żywcu na wykończeniu jest nowy stadion** na 10 tys. widzów. Stadion buduje ZKS Unia-Zabłocie.

* * *

★ **Wicemistrz Polski w tenisie Maciuszek — Kamińska** zmienia barwy klubowe przenosząc się z Unii Żywiec do Ogniwa Bielska.

* * *

★ **Beskidski Klub Motocyklowy w Bielsku**, postanowił sfuzjonować się z Ogniwem Bielsko. W ten sposób samorządowcy pozyskali nową niezwykle żywotną sekcję.

Pływacy nie zawiedli

Gremlowski, Szołtysek, Jabłoński

sztafeta Stali Katowice

wygrywają w I dniu mistrzostw pływackich Polski mężczyzn

WARSZAWA. W tegorocznych pływackich mistrzostwach Polski zawodnicy, nie zawiedli.

Nie poprawiono w pierwszym dniu zawodów żadnego rekordu Polski. — Wprawdzie nowy rekord zanotowaliśmy na dystansie 4x100 m. stylem zmiennym, ale tylko dla tego, że konkurencje te rozgrywano po raz pierwszy. Nie mniej jednak stwierdzić należy duży postęp. Zadowoleni być musimy, jeżeli pięciu zawodników przepływa **200 metrów stylem klasycznym poniżej trzech minut.** jeżeli Jabłoński pływa znowu, tym razem na basenie 50-cio metrowym 100 metów stylem grzbietowym w czasie 1,15,9 minut, a crawliści średnio dystansowcy osiągają najlepsze, przeciętne rezultaty w historii mistrzostw pływackich Polski.

Po cichu oczekiwaliśmy wprawdzie rekordu Polski na tym dystansie, przyznajemy, ale i tak zadowoleni jesteśmy chociażby z tego, że 8-ty z kolei zawodnik Jera osiągnął wynik 5.48,5 minut, a więc rezultat, który jeszcze nie tak dawno temu zapewniał pływakowi tytuł wicemistrzowski.

Jedyną większą niespodzianką w pierwszym dniu zawodów była porażka Nikodemskiego w stylu klasycznym do Szołtyska. Ale czy to naprawdę była niespodzianka? Wiemy przecież, że Szołtysek na mistrzostwach Polski i wszelkich poważniejszych zawodach zawsze wygrywał, chociaż przed tym uzyskiwał wyniki słabsze.

Niestety nie wszystkie konkurencje były równie silnie obstawione. Poprostu nie przyjechali na mistrzostwa Polski wszyscy nasi najlepsi pływacy. Tylko w stylu na wznak konkurencji właściwie o poziomie słabszym musiano przeprowadzić przedpołudniowe półfinały, w pozostałych konkurencjach było „dosyć miejsca"" dla zgłoszonej dziesiątki. Zawiodła także publiczność warszawska, która właściwie na zawody przybyła nielicznie, a szkoda, bo zawody były rzeczywiście ciekawe.

Wyniki techniczne w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

400 METRÓW

Na starcie stanęło 10-ciu zawodników, wystartowali wzorowo. Prowadzenie z miejsca odbjął Gremlowski z Bonieckim, a tuż za nimi głowa w głowę do dwustu metrów płynął Marchlewski. Na połowie dystansu Marchlewskiego mijają Dzień i Taedling. Ten ostatni ma lepszy finisz i na czwartej setce urywa się Dzieniowi o blisko 10 metrów poprawiając rekord okręgu poznańskiego o 14 sekund.

Zwyciężył Gremlowski (Ogniwo Bytom) 5,18,9, 2) Boniecki 5.22,1, 3) Taedling (Związkowiec Poznań) 5.26,1, 4) Dzień 5.34.8, 5) Marchlewski (Kolejarz) - Gdynia) 5,36,6, 6) Jakubowski (Ogniwo Kraków) 5.37,3, 7) Ciężki (Gwardia Kraków) 5.38,3, 8) Sobczak (Związkowiec Łódź) 5.48,5 9) Ludwikowski (Ogniwo W-wa) 6.21,2.

200 M. STYLEM KLASYCZNYM

Startowało tylko 8-miu zawodników. Na starcie opóźnia się Kuklok. Zacięcie o pierwsze miejsce walczą Nikodemski z Krauzem prowadząc do 150-ciu metrów. Druga para Szołtysek Dobrowolski dogania ich dopiero po 100 metrach. Na ostatniej 50-tce załamuje się zupełnie Krauze, którego mija najpierw Szołtysek i Dobrowolski, a po tym Kuklok. Nie wytrzymuje też tempa Nikodemski, któremu Szołtysek na ostatnich metrach szybko ucieka.

Zwyciężył Szołtysek (Stal Katowice) 2,55,6. 2) Nikodemski Włókniarz — Łódź 2.56,1. 3) Kuklok (Stal Gliwice) 2.57,3, 4) Dobrowolski (Związkowiec) Łódź 2.59,2 5) Krauze (Stal Gliwice) 2.59.7, 6) Brzęczek (Ogniwo Bytom) 3.04,4, 7) Rotkiewicz (Ogniwo Wrocław) 3.07.0, 8) Marek (Ogniwo Bielsko) 3.17.0.

100 METRÓW NA WZNAK

Jabłoński był bezkonkurencyjny. Startuje doskonale, prowadzi już po 20-tu metrach, na nawrocie zyskuje 2 metry przewagi i nie będąc zupełnie zagrożony wygrywa pewnie. Za nim zwarta grupa zawodników.

Na 75-ciu metrach urywa się wszystkim niespodziewanie Kekus II zapewniając sobie tytuł wicemistrzowski. Na metę wpadają zawodnicy w krótkich odstępach czasu i celowniczowie nie mało mają kłopotu aby dobrze stwierdzić kolejność miejsc.

Pierwszy Jabłoński (Ogniwo) — Warszawa) 1.15.9, 2) Kekus (Gwardia Kraków) 1.18.2, 3) Gadzikiewicz (Ogniwo Bytom) 1.21,0, 4) Laner E. (Stal Gliwice) 1.21.2, 5) Owczarczak (Związkowiec Poznań) 1.21,4 6) Ludwikowski (Ogniwo Warszawa) 1.22,0, 7) Wąs (Stal Katowice) 1.22,1, 8) Franczuk (AZS Wrocław) 1.22,6.

W skokach z wieży kobiet startowała jedynie Furmańska z Warszawy, niestety odpadła ona przy skokach obowiązkowych. Tym samym tytuł drużynowego mistrza Polski kobiet przypadł Spójni — Poznań.

W skokach z trampoliny mężczyzn, po skokach obowiązkowych do finału zakwalifikowali się tylko czterej zawodnicy mianowicie: Brodlich z Siemianowic, Klaptocz z Wrocławia, Skorupka i Brendler z Bytomia, zawodnicy łódzcy i poznańscy odpadli.

SZTAFETA 4x100 METRÓW STYLEM ZMIENNYM

Na pierwszej zmianie Jabłoński zapewnia Ogniwu około 4 m. przewagi nad innymi zespołami, za wyjątkiem Związkowca z Łodzi, gdzie niespodziewanie dobrze popłynął na grzbiecie Boniecki, osiągając wynik 1.18,9 minut.

Na drugiej zmianie wysuwają się na czoło sztafety Stali z Gliwic i Katowic, oraz sztafety poznańskiego Związkowca.

Kolejność ta utrzymuje się także przy stylu motylkowym dopiero w crawlu sytuacja wyjaśnia się. Procel mając conajmniej 6 metrów przewagi pierwszy kończy bieg, a Taedling z Poznania mijając Jere z Łodzi i Mroczkowskiego z Warszawy zapewnią swemu zespołowi drugie miejsce.

I-sze miejsce Stal Katowice (Wąs Szołtysek, Kiecka, Procel) 5.12.8 min. **Rekord klubowy Polski,** 2) miejsce Związkowiec — Poznań (Owczarczak, Cichoński, Zalisz, Taedling) 5.17,5, 3) Ogniwo — Warszawa 5.17,8, 4) Stal — Gliwice 5.20,2 5) Związkowiec — Łódź 5.20,4, 6) Ogniwo Bytom 5.28,7, 7) Legia Warszawa.

Unia Żary propaguje sport we wsi Łazany i pomaga w akcji żniwnej

ŚWIDNICA. Tow. Pawlik, sekretarz organizacji partyjnej oraz Rady Zakładowej Dolnośląskiej Wytwórni Chemicznej w Żarach w pow. Świdnickim, jest zagorzałym zwolennikiem sportu.

Pomimo nawału pracy zawodowej nie opuszcza on żadnego meczu piłkarskiego rozgrywanego w Żarach, a na prasę sportową czeka, bodajże nie z mniejszą niecierpliwością niż na pisma partyjne i związkowe. Po przeczytaniu każdego numeru »Sportu« tow. Pawlik długo się nad czymś zastanawiał.

— Czy czytaliście w »Sporcie« — zwrócił się raz z zapytaniem do prezesa ZKS Unia w Żarach ob. PLICHA MIECZYSŁAWA, — o tym, że poznańska Warta objęła patronat już nad 3-cim LZS-em a nie mniejszą opieką otaczają kluby wiejskie AKS Chorzów, Ruch, Polonia Bytom, Gwardia—Wisła Kraków, Tarnovia itd. Czas aby i nasz klub wybrał sobie jeden z LZS-ów w naszym powiecie i objął nad nim patronat. Osobiście proponowałbym Wam zainteresowanie się LZS-em w odległej od kilka kilometrów od naszego miasta wiosce Łazany. Robotnicy naszej fabryki opiekują się tą wsią, a Wy zajmijcie się jej sportowcami.

OD PROJEKTU DO CZYNU

W kilka dni później odbyło się zebranie Zarządu ZKS Unii i prezes Plich, przedstawił zebranym propozycję tow. Pawlika Dyskusja nad wnioskiem była bardzo krótka, a decyzja o przyjęciu przez ZKS Unia patronatu nad LZS Łazany zapadła jednogłośnie wśród dużego entuzjazmu zebranych.

Szybko wybrano delegatów, którzy następnego dnia udali się do Łazan, by na miejscu omówić z przedstawicielami tamtejszego LZS-u, szczegóły uroczystego objęcia nad nim patronatu przez sportowców Żar.

NIECODZIENNA DEFILADA

W niedzielne popołudnie dźwięki dziarskiego marsza zerwały wielu mieszkańców Żar z tapczanów i kanap, gdzie odbywali sjestę poobiednią. Ulicami miasta kroczyła orkiestra Dolnośląskiej Wytwórni Chemicznej »Silesia« za nią postępowało kilkudziesięciu młodych ludzi w kostiumach sportowych, oraz dużo liczniejsza od poprzedniej grupa »cywilów« — działaczy i członków klubu. Pochód zamykał zwarty oddział uczniów Szkoły Przysposobienia Zawodowego.

— Idziemy do Łazan — wyjaśniał indagującym go znajomym sekretarz Unii ob Siwy Teodor.

POWITANIE W ŁAZANACH

Sportowcy z Łazan, którzy wyszli naprzeciw również w kostiumach sportowych powitali swych kolegów przy bramie powitalnej, zbudowanej w tym celu specjalnie przez młodzież wiejską. Po przemarszu przez wioskę na odświętnie udekorowane flagami boisko, krótkie przemówienia powitalne wygłosili prezes Plich, członek zarządu Unii mgr Gwizdała, oraz przedstawiciele Ludowego Zespołu Sportowego.

Stwierdzając objęcie patronatu przez ZKS Unia nad LZS Łazany, prezes Plich, wręczył kapitanowi drużyny wiejskiej piłkę oraz 5 par butów footbalowych, nadmieniając, że jest to skromny zadatek na poczet pomocy jaką w miarę swych możliwości Unia udzielać będzie bratniemu LZS-owi.

Jako ostatni zabrał głos tow. Pawlik, który wygłosił żywo przyjęty przez zgromadzonych referat o roli kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej.

MECZ

Po części oficjalnej przystąpiono do rozgrywek w szeregu gałęziach sportu przy czym punktem kulminacyjnym zawodów było spotkanie piłkarskie.

Piłkarzom Żar nie chodziło o zwycięstwo i o ilość strzelonych bramek. Już po kilku minutach gry część zawodników miejskich dla zrównoważenia poziomu, zamieniła swoje koszulki z kolegami ze wsi, dając tak pomieszana i w pełni tego słowa znaczeniu zbratana — półtoragodzinny pokaz kunsztu piłkarskiego in gremium zebranym mieszkańcom — Łazan.

Festyn ludowy zakończył tę piękną uroczystość. Wieczorem z piosenką na ustach odprowadzani przez uradowaną młodzież wiejską, sportocy Unii wrócili do Żar.

POMOC W AKCJI ŻNIWNEJ

— Zaliczać się obecnie możemy do rzędu klubów, które należycie zrozumiały zadania wychowania powierzonej ich pieczy młodzieży — z dumą stwierdza prezes Plich. W naszej akcji patronackiej nie ograniczymy się tylko do problemów czysto sportowych. Już w czasie uroczystości w Łazanach, kilku członków naszego klubu podsunęło mi projekt udzielenia przez nas pomocy tamtejszym rolnikom przy obecnych żniwach.

Wniosek ten będzie w tych dniach rozpatrywany na zebraniu zarządu Unii. Za kilka dni znów pójdziemy do Łazan by pomóc mieszkańcom tej wsi przy żniwach.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA CZECHOSŁOWACJI NA TORZE

PRAGA. W Pardubicach odbyły się torowe mistrzostwa Czechosłowacji na dyst. 1 km. Tutuł mistrza zdobył Machek, który ostatnie 200 m. przejechał w 12,8 sek. Drugie miejsce zajął Ciglar, (który dzierżył mistrzostwo Czechosłowacji w tej konkurencji przez 6 lat), uzyskując czas 13,2 sek.

JUNIORZY WARSZAWSCY PRZEGRYWAJĄ W ZAKOPANEM

ZAKOPANE. Na stadionie sportowym w Zakopanem odbyły się zawody piłkarskie między reprezentacją juniorów warszawskich, a „Gwardia - Wisła" z Zakopanego, zakończone zwycięstwem drużyny zakopiańskiej 3:2 (2:2).

„ŻKS" — SPP Nr. 11 — 1:0 (1:0)

ŻARY — Towarzyski mecz piłkarski rozegrany pomiędzy Żydowskim Klubem Sportowym a szkolną drużyną Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr. 11, zakończył się porażką drużyny szkolnej w stosunku 0:1 (0:1). Wyróżnili się: Farman i Fidel z ŻKS-u. Sędziował ob. Duchoń Widzów około 1000 Mecz odbył się w ramach akcji na Fundusz Odbudowy Stolicy. (ep)

1) Zatopek 30,11 8 min. 2) Kazancew 3) Popow w biegu na 10.000 mtr. w Moskwie

MOSKWA. Przy wypełnionych trybunach na stadionie moskiewskiego „Dynamo" rozegranych zostało kilka konkurencji z udziałem zawodników radzieckich i czechosłowackich. Największe zainteresowanie wzbudził bieg na 10.000 m, w którym startował mistrz świata Zatopek (CSR) oraz długodystansowcy radzieccy Popow i Kazancew.

W biegu zwyciężył zdecydowanie Zatopek w czasie 30:11,8, przebiegając ostatnie 400 m w 1:01. Drugie miejsce zajął Kazancew — 31:07,4, wyprzedzając na finiszu Popowa, który ukończył bieg jako trzeci — 31:11,2.

Rozegrano również biegi sztafetowe na dystansie 4×200 m. W konkurencji męskiej zwyciężyła drużyna radziecka w składzie: Sanadze, Sucharew, Komarów, Karakułow — 1:27.6 przed zespołem czechosłowackim (Simek, Rek, Laznicka, Horcic), który czasem 1:28,3 ustanowił nowy rekord krajowy.

W konkurencji kobiecej zwyciężyły również zawodniczki radzieckie (Blinowa, Bogdanowa, Duchowicz, Zeltynia) w czasie 1:45. Zawodniczki CSR: Strakova, Matesova, Kucerova, Hiklova zajęły w tym biegu drugie miejsce, poprawiając rekord czechosłowacki o 2,5 sek.

Dynamo (Moskwa) umacnia swą pozycję leadera

MOSKWA Jako dalszy mecz o mistrzostwo ZSRR, rozegrało moskiewskie »Dynamo« na własnym stadionie spotkanie z drużyną wojskową WWS. Po wyrównanej grze, mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 1:0.

Zwycięstwem tym »Dynamo« umocniło swą pozycję leadera tabeli mistrzowskiej, w której prowadzi, mając 34 pkt. przed CDKA — 31 pkt. i leningradzkim „Zenitem" — 30 pkt. Wszystkie 3 drużyny rozegrały dotychczas po 20 spotkań.

* * *

MOSKWA. Pływacy radzieccy poprawili w tym sezonie już ponad 40 rekordów ogólnokrajowych. Na czoło wśród nowych rekordzistów wysunął się Leonid Mieszkow, który święcił triumfy na zakończonych ostatnio, mistrzostwach Towarzystwa Sportowego »Staliniec«. Na zawodach tych Mieszkow ustalił dwa nowe rekordy ZSRR: **na 100 m st. klas.** — 1:30,3, poprawiając o 1,5 sek. poprzedni rekord oraz **na 200 m st. klas.** — 2.42,2. Ten ostatni wynik jest o 5 sek. lepszy od poprzedniego rekordu ZSRR, należącego do Betchtina. Dystans 100 m Mieszkow przepłynął w 1:07,7, co stawia go w czołówce „klasyków" światowych.

* * *

CHARKÓW 4 dni trwały w Charkowie ogólnoradzieckie zawody szermiercze w kategorii juniorów i juniorek. Uczestniczyło w nich 150 zawodników i zawodniczek, reprezentujących wszystkie republiki ZSRR. Zawody rozegrano w 2-ch kategoriach wiekowych, przy czym walki odbywały się na szpady i florety.

W konkurencji drużynowej 1-sze miejsce zajęli reprezentanci Moskwy, przed Gruzją i Ukrainą. Indywidualne tytuły mistrzowskie zdobyli: floret — (kat. dziewcząt): Knauere (Łotwa), **chłopcy** — Miller (Moskwa); w grupie 17—18 lat: **dziewczęta** — Doewa (Leningrad), chłopcy — Sabulka (Moskwa).

W **szpadzie,** rozegranej tylko wśród chłopców w młodszej grupie wiekowej zwyciężył Taraso (Moskwa). w starszej grupie — Lejtman (Moskwa).

3 drużyny „Kolejarza" w finale mistrzostw klasy »A«

Katowice. W niedzielę zakończyły się w czterech grupach rozgrywki eliminacyjne o wejście do II ligi. Ostatnia niedziela miała planowy przebieg i nie przyniosła żadnych niespodzianek na większą skalę. W grupie I pierwsze miejsce zajęła drużyna Kolejarza Przemyśl. Budowlani Kraków mimo wspaniałego finiszu nie zdołali już prześcignąć drużyny przemyskiej.

W grupie II do zakończenia rozgrywek pozostały jeszcze dwa mecze, sytuacja jest tu nadal niejasna z tym, że ilość kandydatów do pierwszego miejsca zmniejszyła się o Ogniwo Wrocław. Drużyna wrocławska remisując z Metalem Bobrek zajęła definitywnie ostatnie miejsce w grupie.

W grupie III idące od początku rozgrywek łeb w łeb Kolejarz Gdynia i Kolejarz Bydgoszcz zakończyły rozgrywki z równą ilością punktów. Na pierwszym miejscu dzięki lepszemu stosunkowi bramek utrzymali się kolejarze z Wybrzeża.

W grupie IV Włókniarz Częstochowa idąc w ślady swojej rywalki Skry zakwalifikował się do finału remisując w ostatnim spotkaniu z wiceleaderem tabeli Unią Pionki.

W grupie V wielki sukces odniosła jedenastka olsztyńskiego Kolejarza, wyprzedzając Znicz Pruszków, który był faworytem w tej grupie. Zajęcie pierwszego miejsca przez Kolejarza jest największym sukcesem piłkarstwa olsztyńskiego.

Wśród czterech zespołów, które zakwalifikowały się do puli finałowej znalazły się, aż trzy drużyny Kolejarza, co świadczy, że ten pion sportowy przodujący w wielu dziedzinach sportu i na odcinku piłkarskim zaczyna zdobywać przodującą pozycję.

DWA REKORDY LEKKOATLETÓW RADZIECKICH.

MOSKWA. Mistrz ZSRR w chodzie na 10 km. Zeltynsz ustanowił nowy rekord Związku Radzieckiego w tej konkurencji wynikiem 44:45,3 min. 16-letni Madisson ustalił nowy rekord ZSRR juniorów w rzucie oszczepem— 56,57 m.

O MISTRZOSTWO PIŁKARSKIE ZSRR.

MOSKWA. Skrzydła Sowietów (Kujbyszew) zwycięzca zeszłorocznego mistrza Związku Radzieckiego — CDKA pregrał z moskiewskim Lokomotivem 0:2. Obie drużyny mają po 20-tu grach po 20 pkt.

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W GENEWIE

ZURICH. W Genewie zakończyły się mostrzostwa świata w slalomie wioślarskim.

W konkurencji kajaków jednoosobowych pierwsze miejsce zajął Eiterer (Austria) — 549,1 pkt., Drużynowo zwyciężyła Szwajcaria 2350,5 pkt.

W konkurencji kobiecej slalom wygrała Austriaczka Billwein (408,8 pkt., drużynowo zaś zwyciężyła Francja 528 pkt.

W kanadyjkach dwuosobowych rozegranych jedynie w konkurencji męskiej, zwyciężyli Francuzi Duboillo, Housseau — 1013 pkt. Francja zdobyła także pierwsze miejsce drużynowo 3738,8 pkt.

OBÓZ KONDYCYJNY dla pięściarzy związkowych

WARSZAWA. Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy CRZZ organizuje w dniach 1 — 30 sierpnia br. obóz kondycyjny dla czołowych zawodników klubów związkowych, obóz odbędzie się w centralnym ośrodku Wych. Fiz. CRZZ w Czerwieńsku.

Na obóz powołani zostali następujący zawodnicy:

W MUSZEJ: Woźniak (Ostrów), Gumowski (Śląsk), Liedke (Poznań) i Lindner (J. Góra).

W KOGUCIEJ: Grzywocz (Śl), Czajkowski, Tobolczyk (W-wa), Stelmach (Wałbrzych),

W PIÓRKOWEJ: Matloch (Śl), Kruza (Pomorze), Panke (Poznań), Bazarnik (Śl),

W LEKKIEJ: Ratajczak (Poznań) Sadowski (Szczecin), Waluga (Wrocław), Janiszewski (W-wa), Orlik (Radom), Krawczyk (Łódź),

W PÓŁŚREDNIEJ: Baranowski (Pomorze), Kwaśniewski (W-wa), Sztolc (Wrocław), Sznajder (Śl),

W ŚREDNIEJ: Grzelak (Kalisz), Paliński (Pomorze), Cebulak (Pom.) Krupiński (Wrocław), Nowara (Śl)

W PÓŁCIĘŻKIEJ: Gnat (Bydgoszcz), Franek (Poznań),

W CIĘŻKIEJ: Nandzik (Śl) i Stec (Radom).

Jednocześnie związkowa rada kultury fizycznej i sportu CRZZ przyznała KKS „Gedania" w Gdańsku — 10 miejsc na obozie wraz z instruktorem w nagrodę za zdobycie drużynowego mistrzostwa Polski na 1949 r. Trenerami na obozie będą: Kowalski (W-wa), Kasznia (Łódź) i Majchrzycki (Poznań).

OGNIWO (POZNAŃ) — WARTA (POZNAŃ) 5:4

POZNAŃ. Towarzyskie spotkanie tenisowe między Wartą i Ogniwem zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Ogniwa 5:4,

Koła sportowe ZS „Ogniwo" powstaną przy zakładach w Bielsku

Bielsko. W środę dnia 27 lipca w sali Pow. Rady Związków Zawodowych w Bielsku, odbyło się zebranie delegatów zakładów pracy wchodzących w skład Zrzeszenia sportowego Ogniwo. Obecni byli przedstawiciele Elektrowni, Ekonomii, Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, Gazowni, Zakładów Oczyszczania Miasta, Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Banków, Urzędu Skarbowego, Starostwa Powiatowego, Zarządu Miejskiego, Zwiazku Nauczycielstwa Polskiego, PCH PDT i Centrali Tekstylnej. Zebraniu przewodniczył ob Pysz, dyr. firmy Ekonomia, ref. organizacyjny wygłosił ob. Łagdan inspektor okręgowy zrzeszenia Ogniwo.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja w której zabierali głos wiceprezes ZKS Ogniwo Śliwka, ob Kalinowski, ob. Kaliciński, ob. Sroczyński, delegaci PCH, bankowości, starostwa powiatowego i inni. Troską dyskutantów to jak największe umasowienie sportu przy zakładach pracy i powołanie kół sportowych oraz wciągniecie całych załóg na członków wspierających. ZKS Ogniwo

Po ożywionej dyskusji powołano prezydium koła w składzie przewodniczący I sekretarz Pow. Kom. PZPR tow. Walilko zastępca mgr Hess Jerzy, członkowie Stec, nacz. Jarek, Pyka, Nowosielski, i trzech przedstawicieli ZKS Ogniwo, Zostawiono wakaty dla Zw. Naucz. Polskiego i dla Sądownictwa i Prokuratury. (Śl)

FUZJA BESKIDZKIEGO KLUBU MOTOCYKLOWEGOO Z ZKS OGNIWO BIELSKO

Bielsko. W ubiegłym tygodniu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie **Beskidzkiego Klubu Motocyklowego Bielsko, które zadecydowało o przystąpieniu do ZKS Ogniwo. ZKS Ogniwo zyskuje w ten sposób szóstą bardzo, poważną sekcję która przysporzy dużo sukcesów barwom ZKS Ogniwo.** (Śl)

W Bielskiej kl. A

ZKS Związkowiec Wadowice mistrzem

Bielsko Wydział Gier i Dyscypliny Podokręgu Bielsko Biała na ostatnim posiedzeniu załatwił odwołanie Związkowca Wadowice wniesione przeciwko zawodom mistrzowskim rozegranym z Kopalnią Brzeszcze i wygranym przez Brzeszcze 4:0, przyznając walkower dla Wadowic 3:0. Powodem decyzji to udział w grze w barwach drużyny Kopalni zawodnika Ruska nieuprawnionego do gry.

Po zweryfikowaniu tych zawodów tytuł mistrza Kl A zdobyła drużyna Związkowca Wadowice Kapitan drużyny GZKS Kopalnia Brzeszcze, za świadome podpisanie fałszywego składu drużyn został ukarany jednoroczną dyskwalifikacją.

Po weryfikacji tych zawodów tabela Kl. A przybrała ostatecznie następujący wygląd:

Związkowiec Wadowice	18	30	52:23
BKS Stal Biała	18	29	62:22
Ogniwo Cieszyn	18	24	50:30
Ogniwo Bielsko	18	20	34:18
Kopalnia Brzeszcze	18	18	43:38
RKS Lenko Bielsko	18	18	39:40
ZZK Grażyna Dziedzice	18	16	36:37
ZZK Leszczyński	18	10	18:50
Wł. ZKS Biała Lipnik	18	8	19:43
Wł. ZKS Hejnał Kęty	18	7	26:61

Po ulewie i gradzie

Moderówna wygrała dwie konkurencje

w I dniu mistrzostw lekkoatletycznych kobiet



Paździorówna w karykaturze naszego rysownika.

ŁÓDŹ. Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny postanowił w dniu XXV-lecia swego istnienia udowodnić że potrafi pracować i zorganizować sprawnie pod każdym względem mistrzostwa Polski. W ostatnim tygodniu w sekretariacie ŁOZLA wrzało jak w ulu. Co kilka godzin odwiedzał sekretariat pocztylion przynoszac telegramy i listy ze zgłoszeniami na mistrzostwa. Roboty było moc.

Dopiero w przede dniu rozpoczęcia zawodów działacze tego związku, na czele z red. Szumlewskim — odetchnęli z ulgą. Organizacja mistrzostw została zapięta na przysłowiowy „ostatni guzik".

Imponująca liczba zgłoszonych (ok. 150 zawodniczek) kazała przypuszczać że każda konkurencja będzie masowo obsadzona i zapowiadała ciekawe walki. Lecz niestety jak to zwykle w imprezach lekkoatletycznych bywa decydujące słowo należało do nieba.

Na półtorej godziny przed uroczystym otwarciem tych większych w bieżącym roku igrzysk lekkoatletycznych pań ciężkie ołowiane chmury zaczęły nadciągać nad Łodzią. Początkowo spadł drobny deszcz, a gdy zaistniała nadzieja, że niebezpieczeństwo atmosferyczne szybko minie spadł duży grad który przestraszył nawet najbardziej zapalonych zwolenników królowej sportu.

Sytuację skarbnika uratował ostatni kwadrans. Wypogodziło się, przybyła publiczność ale na boisku i na bieżni potworzyły się kałuże..

Zawody rozpoczęły się z półgodzinnym opóźnieniem. Organizatorzy dokładali wszelkich starań by doprowadzić bieżnię do normalnego stanu. Zbierano garnkami wodę i wymiatano ją poza boisko. Po kilkudziesięciu minutach nie było już wprawdzie na bieżni „jezior", była ona jednak niezmiernie trudnym terenem do walki. Nic tedy dziwnego, że nawet najwięksi optymiści nie liczyli na to, iż w podobnych warunkach zawodniczki potrafią osiągnąć lepsze wyniki niż przeciętne. Zresztą pierwszy dzień przewidziany był na liczne eliminacje. Znaną jest rzeczą, że lepsi nie wysilając się zmierzają na metę aby zakwalifikować się jedynie do półfinałów. Biegnąc spacerkiem jaki często obserwujemy w eliminacjach lekkoatletycznych trudno jest marzyć o dobrym wyniku, zwłaszcza, że w tych warunkach bieg poparty nawet dużym wysiłkiem nie zawsze da je wynik leżący w granicach rekordów Polski.

Tak więc w pierwszym dniu nie było rewelacyjnych wyników, nie padały rekordy, a jednak opuszczaliśmy stadion z dużym zadowoleniem Masa młodych dziewcząt która stanęła na starcie jest najlepsza gwarancją lepszego jutra lekkoatletyki polskiej.

DWA TYTUŁY MISTRZOWSKIE MODERÓWNY

W pierwszym dniu z finałowych konkurencji rozegrano skok w dal Ciekawy pojedynek odbywał się na skoczni między Moderówną a Cieślikówną. Serca łodzian zamarły gdy największa nadzieja tego miasta — pierwszy skok przekroczyła. Dopiero za trzecim uzyskała 5,12 i od tego momentu nie oddała prowadzenia.

W skoku w dal mistrzynią Polski została Moderówna (AZS Łódź) 5,12 2) Cieślikówna (Poznań) 5,07 3) Kowalska (Kolejarz Toruń) 5,04 4) Gościniakówna (Pomorzanin) 4,97 5) Gębolisówna (Związkowiec Katowice) 4,97 6) Lesznerowa (AZS Poznań) 4,94.

Suche wyniki w tej konkurencji za notowane przez reprezentantkę Polski Nowakową, która pełniła funkcję sekretarza zawodów nie są dokładnym odzwierciedleniem możliwości poszczególnych zawodniczek. Stan skoczni pozostawiał wiele do życzenia i nie wszystkie czuły się na niej pewnie. Ponadto decydowało i szczęście.

W biegu na 60 m pierwsze miejsce zajęła Moderówna (AZS Łódź) 7,8 sek 2) Kowalska (Pomorzanin) 7,9 3) Adamska (AZS Poznań) 8.0 4) Ilwicka (Olsztyn) 8,2 5) Orsztynowicz (Olsztyn)

PÓŁFINAŁY NA 100 M.:

I półfinał: 1) Gębolisówna (Związkowiec Katowice) 13,2 2) Kałużowa (AKS Chorzów) 13,4 3) Zakrzewska (Chemia Łódź) 13,9.

II — 1) Moderówna (AZS Łódź) — 13. 2) Słomczewska (ŁKS Włókniarz) 13,2 3) Orsztynowicz (Pomorzanin Toruń) 13,3.

PRZEDBIEGI NA 80 M P. PŁOTKI

I — 1) Gościniakówna (Pomorzanin) 13,1 2) Peskówna (ŁKS Włókniarz 13,5 3) Orzełówna (AKS Chorzów) 14,7.

II — 1) Wiśniewska (ŁKS Włókniarz) 13,4 2) Janiszewska (Kolejarz Kraków) 14,4 3) Paździorówna (Pogoń Katowice) 14,8

Na zakończenie pierwszego dnia rozegrano 4 biegi eliminacyjne w sztafecie 4x100.

Niestety, jak zwykle i tym razem zmiany pałeczek pozostawiały wiele do życzenia.

W poszczególnych biegach sztafetowych zwycięstwo odniosły następujące zespoły: Wisła Kraków, Spójnia Grudziądz, AKS Chorzów. Pomorzanin. Najlepszy czas uzyskała sztafeta Spójni z Grudziądza 54.1.

Mistrzostwa rozpoczęły się uroczystym otwarciem Do zgromadzonych przed trybuną lekkoatletek krótkie przemówienia powitalne wygłosili prezes ŁOZLA red. Szumlewski, prze wodniczący Miejskiej Rady Narodowej Andrzejak. Do ambitnej walki zachęcał w swym przemówieniu dyrektor Askanas przedstawiciel PZLA. Następnie po odegraniu hymnu narodowego Ślązaczka Kałużowa w asyście Dobrzańskiej i Moderówny wciągnęła na maszt flagę narodową.

Uroczysta akademia poświęcona 25 leciu istnienia ŁOZLA, która odbyła się w teatrze Melodram była końcowym punktem programu pierwszego dnia jubileuszowych uroczystości ŁOZLA.

ZJAZD GWIAŹDZISTY TURYSTÓW NA MECIE „TOUR DE POLOGNE"

WARSZAWA. Dla większego uświetnienia VIII wyścigu dookoła Polski, zarząd PZKol. projektuje urządzenie ogólnopolskiego gwiaździstego zjazdu turystycznego do Warszawy w dniu zakończenia wyścigu tj. 4. IX. 49. Zwycięzcą zjazdu zostanie zespół, który przejedzie największą ilość kilometrów w przeciągu najkrótszego czasu.

Ponieważ Polski Związek Kolarski zrzesza kilka tysięcy turystów, zjazd zapowiada się, jako impreza masowa.

12-OSOBOWA EKIPA PIŁKI ROWEROWEJ I AKROBATÓW Z CSR

WARSZAWA. W skład ekipy piłki rowerowej i jazdy figurowej z CSR wchodzi 12 osób z braćmi Novak. Evą Kasamasową (mistrzyni CSR w jeździe figurowej) i jej bratem Zdenkiem na czele.

Czechosłowacka drużyna piłki rowerowej rozegra w Polsce kilka spotkań z mistrzem Polski w tej konkurencji „Siemianowiczanką".

MISTRZOSTWA POZPN NA ROK 1949/50

POZNAŃ. Rozgrywki o mistrzostwo klasy „A" POZPN na rok 1949/50 rozpoczną się 21 sierpnia br., w dwóch grupach, po 10 drużyn. Termin rozpoczęcia rozgrywek o mistrzostwo klasy „B" i „C" ustalono na dzie 4 września br.

Nowe władze łyżwiarzy

WARSZAWA. 30 bm. odbyło się doroczne walne zebranie Polskiego Związku Łyżwiarskiego. Wybrano nowe władze Związku w składzie: prezes — Tarnowski, I. wiceprezes Podziński, II wiceprezes — Łaniewska, sekretarz — Sybirski, skarbnik p. o. — Podziński, członkowie zarządu: Lewandowski, Rytter. Mączyński, Kowalski.

W celu podniesienia poziomu i umasowienia łyżwiarstwa w stolicy, postanowiono wysłać delegację do dyrektora St. UKF — mjr Giedgowda, dla omówienia budowy sztucznego lodowiska w Warszawie.

Reorganizując sport związkowy trzeba uwzględnić potrzeby terenu

Jak wiadomo niedawno nastąpiła reorganizacja sportu robotniczego, kierowanego przez Związki Zawodowe. Utworzone zostały zrzeszenia sportowe, w których istnieje podział na kluby wyczynowe sportu robotniczego, kierowanego przez Związki i koła sportowe. O ile koła sportowe istnieć mają przy każdym większym zakładzie pracy, to o ile chodzi o kluby, liczba ich ustalona została z góry przez Radę Kultury Fizycznej i Sportu przy CRZZ.

Ponieważ niektóre związki zawodowe posiadały więcej klubów sportowych, niż to przewidywał rozdzielnik CRZZ dla poszczególnych zrzeszeń sportowych, zaistniała konieczność częściowej ich likwidacji lub łączenia z większymi, posiadającymi lepsze warunki do uprawiania sportu i wychowania fizycznego.

Przy tej reorganizacji, jak zresztą przy każdej pracy, nie należało bezdusznie, w sposób biurokratyczny podchodzić do kwestii likwidowania klubów sportowych lub łączenia ich. **Niestety okazało się w praktyce, że nie wszystkie zrzeszenia odpowiednio potraktowały sprawę reorganizacji i dziś słyszy się już narzekania, że zawodnicy ze zlikwidowanych, lub też połączonych klubów nie mają możności uprawiania sportu.**

Dzieje się to niejednokrotnie dlatego, że zawodnicy ze zlikwidowanego klubu związkowego przydzieleni zostali do innego, który znajduje się w odległości kilku kilometrów od ich miejsca zamieszkania. Faktycznie więc zawodnicy nie mogą brać udziału w imprezach i treningach, gdyż nie zawsze ułatwiony mają przejazd do stadionu, czy innych urządzeń sportowych.

Okazało się również, że ustalenie z góry określonej liczby klubów jest niecelowe i przyczynia się do powstawania niezadowolenia szczególnie wśród młodzieży, która w większości stanowi trzon klubów związkowych.

Tak n.p. dla Zrzeszenia Sportowego „Stal" ustaliła Rada Kultury Fizycznej i Sportu liczbę 50 klubów wyczynowych w praktyce stało się jednak niemożliwe zlikwidowanie części klubów dotychczas istniejących, gdyż nie ma możności połączenia ich ze względu na odległości dzielące jeden klub od drugiego, a nadto zlikwidowanie klubu pozbawiłoby chętnych do uprawiania sportu odpowiedniego ku temu terenu, tym bardziej, że nie wszędzie tworzone koła sportowe należycie wypełniają swe zadania.

W tym stanie rzeczy, jeżeli chodzi n.p. o „Stal" zamiast 50 klubów wyczynowych, działa obecnie 75 klubów.

Do Zrzeszenia „Stal" należą pracownicy kilku działów przemysłu a mianowicie: hutnictwa, przemysłu metalowego i elektrotechnicznego oraz stoczniowego. **Zakłady pracy porozrzucane są po całym kraju a więc trudno było dostosować się do ustalonej przez czynniki zwierzchnie ilości 50 klubów.**

Przy tej sprawie wyłoniła się jeszcze druga trudność, tym razem **FINANSOWA.** W budżetach, przewidzianych dla poszczególnych zrzeszeń wzięto pod uwagę istnienie ustalonej liczby klubów wyczynowych. **Dziś więc, gdy n. p. w „Stali" istnieje 75 klubów wyczynowych, zmuszone są one pracować w oparciu o budżety przewidziane dla 50 klubów.** Niewątpliwie, że powoduje to trudności finansowe klubów, braki w dziedzinie inwestycji sportowych i uzupełnieniu sprzętu a to z kolei, wpływa na obniżenie wartości pracy sportowej.

Z tego też względu zwracamy uwagę na to zagadnienie, aby jeszcze w trakcie odbywającej się reorganizacji usunięto niedomagania w sporcie związkowym i dostosowano istnienie placówek sportowych do potrzeb terenu. Naszym zdaniem poszczególne zrzeszenia, działające w całej Polsce winny przeprowadzić **KONTROLĘ DOKONANEJ REORGANIZACJI klubów wyczynowych i pracy kół sportowych.**

Tylko w bezpośrednim zetknięciu się z przedstawicielami terenu będzie można dowiedzieć się, jakie postulaty wysuwają członkowie sportowych klubów związkowych i kół sportowych.

Zwiedzając zakłady pracy przekonaliśmy się, że w wielu z nich, szczególnie młodzież, narzeka na braki w akcji sportowej spowodowane właśnie wspomnianą reorganizacją. **Dzieje się to dlatego, że jak już pisaliśmy na wstępie, zbyt szematycznie bez wnikania w potrzeby terenu załatwiana jest sprawa likwidowania lub łączenia klubów sportowych.** Również zwraca uwagę sprawa rozdziału sprzętu sportowego. Kwestia ta załatwiana jest centralnie i jak się okazuje niekiedy krzywdząco dla poszczególnych zrzeszeń sportowych.

Jak nas n.p. poinformowano Zrzeszenie Sportowe „Stal" otrzymało sprzęt lekkoatletyczny w tej samej niemal ilości, co n.p. Zrzeszenia Sportowe „Górnik". „Stal", jak wykazują statystyki i rezultaty pracy na bieżniach sportowych, posiada faktycznie 40 sekcji lekkoatletycznych w całej Polsce, gdy natomiast górnicy nie mogą się poszczycić taką liczbą sekcji w tej dziedzinie sportu.

Ten przykład, który wydaje nam się ma miejsce niewątpliwie i w odniesieniu do innych zrzeszeń sportowych, świadczy o tym, że czynniki kierownicze sportu związkowego powinny bardziej wnikać w właściwe załatwiania postulatów terenu.

ELTE

II-go ligowy Naprzód Lipiny rozgromiony w Łagiewnikach

Stal Łagiewniki — Naprzód Lipiny 4:0 (3:0)

ŁAGIEWNIKI. W sobotnim spotkaniu towarzyskim rozegranym w Łagiewnikach miejscowa Stal odniosła niespodziewane zwycięstwo nad II-ligowym Naprzodem Lipiny w stosunku 4:0 (3:0).

Stal zagrała koncertowo we wszystkich liniach odnosząc zasłużony sukces. Mecz oglądało około 4000 widzów.

Rewelacyjny skład ekipy akademickiej Węgier

na X mistrzostwa świata w Budapeszcie

BUDAPESZT. 14 sierpnia rozpoczną się w Budapeszcie X akademickie Mistrzostwa Świata. Odbędą się one w ramach Światowego Kongresu Młodzieży, który zorganizowany z wielkim rozmachem będzie wspaniałą manifestacją jedności postępowej młodzieży całego świata.

Prace organizacyjne festiwalu młodzieży i igrzysk sportowych dobiegają końca. Garść informacji, jakie podajemy o przygotowaniach Węgrów do tych wielkich młodzieżowych imprez świadczą, że otrzymają one wspaniałą oprawę.

Goście zagraniczni udający się na X Akademickie Mistrzostwa Świata do Budapesztu będą napewno oczarowani organizacją imprezy. Na szlaku wiodącym od granicy do stolicy Węgier, każda stacja, każde zabudowanie będzie bogato udekorowane w sztandary, transparenty i kwiaty.

„POZDRAWIAMY" W 63-CH JĘZYKACH

W sześćdziesięciutrzech językach umieszczone zostaną na domach wzdłuż całej trasy kolejowej napisy „Pozdrawiamy" oraz hasła propagujące jedność postępowej młodzieży świata.

Budapeszt zmieni w tym okresie swe codzienne oblicze i przybierze odświętny wygląd.

Na ulicach palić się będą ogniska, w ruchliwszych punktach miasta koncertować będą orkiestry, 20.000 kolarzy weźmie udział w gigantycznym raidzie turystycznym z metą w Budapeszcie, a z samolotów rozrzucone zostaną ulotki „Pozdrawiamy Młodzież całego Świata"

Gołębie pocztowe wypuszczone w cztery kierunki świata oznajmią rozpoczęcie igrzysk — bieg sztafetowy z Azji zakończy się w Budapeszcie, a w nocy odbędą się przy świetle sztucznych ogni regaty na Dunaju, który zamieni się w płonącą rzekę.

CYFRY, KTÓRE MÓWIĄ ZA SIEBIE...

Na światowy Kongres Młodzieży do Budapesztu przyjedzie zgórą 14.000 uczestników z 63 państw, a w X Akademickich Mistrzostwach Świata startować będzie 1.500 zawodników, reprezentujących 22 kraje.

Sama Francja zgłosiła na Kongres więcej uczestników aniżeli wszystkie państwa zawodników do igrzysk akademickich.

X Akademickie Mistrzostwa świata staną się wielkim wydarzeniem sportowym, a przyczyni się do tego w znacznym stopniu udział najwybitniejszych zawodników świata.

POŁOWA EKIPY OLIMPIJSKIEJ WĘGIER — AKADEMIKAMI

Węgrzy, którzy jako gospodarze zamierzają w igrzyskach odegrać wybitną rolę, wystawią drużynę składającą się z 200 zawodników Zostali oni skoszarowani już od 24 lipca w Lilafured — Diosgyor. Tę doborową stawkę tworzy połowa ekipy olimpijskiej, która chlubnie spisała się podczas ostatniej olimpiady w Londynie.

Reprezentować będą barwy Węgier triumfatorzy Olimpiady londyńskiej Csik i Gyarmati, dalej pływacy takiej klasy jak **Kadas, Szilard i Szekely,** oraz młody Temes, który ostatnio ustanowił nowy rekord krajowy na 100 m. crawlem w czasie 1:07,2. Ten sam dystans Szilard przepłynął już w czasie znacznie lepszym 58,8.

Niemniej rewelacyjną drużynę wystawią Węgrzy do **turnieju piłkarskiego,** który będzie zresztą okrasą igrzysk sportowych. W teemie węgierskim ujrzymy takie sławy jak stali reprezentacyjni piłkarze: **Henni, Borzsei, Kocsis i Puskas.**

PRZYGOTOWANIA INNYCH PAŃSTW

Jak donoszą biuletyny X Akademickich Mistrzostw Świata gorączkowe przygotowania do igrzysk odbywają się we wszystkich państwach.

Czechosłowacy skoszarowali swoją drużynę w domu Tyrsowym w Pradze. Francuzi, którzy przybędą do Budapesztu w sile 250 zawodników znajdują się na trzytygodniowym obozie.

Jedenastka piłkarska Czechosłowacji, która obok gospodarzy uchodzi za faworyta turnieju posiada w swych szeregach znanych repów Hlavacka i Cejpa.

Koreańczycy wyruszyli już 12 lipca i do Budapesztu dotrą dopiero po 28 dniach uciążliwej podróży.

* * *

Specjalny nacisk kładą organizatorzy na zainteresowanie mistrzostwami młodzieży i dlatego na wszystkie boiska młodzież do lat 12 ma wolny wstęp.

Zakwaterowanie i wyżywienie będzie pierwszorzędne, a do każdej grupy przydzieleni zostaną specjalni opiekunowie.

Nie zapomniano również o wykorzystaniu wszelkich nowoczesnych zdobyczy przy przeprowadzaniu zawodów.

Elektryczna fotokamera utrwali zwycięzców poszczególnych biegów, sędziowie turnieju szermierczego sprawować będą swe funkcje za pomocą świetlnych urządzeń elektrycznych. Szermierze stoczą walki na metalowej macie skontaktowanej z przyrządami elektrycznymi.

Związkowcy Warszawscy propagują sport na wsi

WARSZAWA. W dniu 24 lipca br. Okręg Warszawski Z. S. Związkowiec zorganizował w ramach patronatu nad Powiatem Ciechanowskim, pierwszy wyjazd ekspedycji propagandowej do Sekocina.

Na stacji kolejowej Gołotczyna udekorowanej flagami i transparentami sportowców warszawskich powitała Gminna Rada Sportu Wiejskiego z orkiestrą oraz prawie cała ludność tamtejszej gminy.

Na pięknie udekorowanym boisku po części oficjalnej, w której gości powitali: insp. pow. Urzędu K. F. w Ciechanowie oraz Przewodniczący Gminnej Rady Sportu Wiejskiego i po przemówieniu inspektora okręgowego Z. S. Związkowiec w Warszawie rozpoczęły się rozgrywki:

W piłce nożnej Związkowiec Drukarz pokonał Związkowiec Ciechanow 5:2 a w **spotkaniu siatkówki** L. Z. S. Sękocin rozgromił drużynę warszawską 2:0, 15:5, 15:5.

Następnie drużyna warszawska dała pokaz gry w koszykówkę oraz zawodnicy Związkowca Skry stoczyli 4 pokazowe walki bokserskie, które cieszyły się największym zainteresowaniem publiczności. Na zakończenie uroczystości L. Z. S dał pokaz gry w tenisa stołowego.

Całość imprezy wypadła bardzo efektownie i spełniła swe zadanie propagandowe, była gorąco oklaskiwana przez rekordową publiczności około 1500 osób.

Za starannie zorganizowaną imprezę należy się podziękowanie ob. ob. Stawińskiemu insp. pow. K. F w Ciechanowie, Mościckiemu Przw. Gminnej Rady Sp. Wiejskiego. ob. Trzcińskiemu i Żurawskiemu. Mając takich entuzjastów sport wiejski powinien objąć najszersze swoje masy.

Reorganizacja bokserskich mistrzostw Śląska

KATOWICE. Wydział Sportowy Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego zweryfikował rozgrywki eliminacyjne o wejście do klasy „A", zatwierdzając równocześnie następujący stan tabeli tych rozgrywek.

Budowlani Opole	10	17	114:46
Budowlani Bytom	10	16	108:48
Kolejarz Katowice	10	12	74:68
Stal Sosnowiec	10	7	59:101
Kolejarz Rybnik	10	7	56:104
Ruch Chorzów	10	3	53:105

Na podstawie tych rozgrywek zakwalifikowali się do klasy „A" Budowlani Opole, jako mistrz, i Budowlani Bytom, jako wicemistrz eliminacji.

Projekt reorganizacji mistrzostw opracowany na polecenie walnego zgromadzenia bokserów śląskich przez Wydział Sportowy na rok 1949/50 przewiduje:

1) powołanie do życia klasy „A" wydzielonej, składającej się z 8 klubów w dwu grupach.

Klasę wydzieloną tworzyć będą:

w GRUPIE I: Stal Gliwice, Lechia Mysłowice, Kolejarz Tarnowskie Góry i Budowlani Opole.

W GRUPIE II: Stal Zabrze, Zryw Świętochłowice, Stal Katowice oraz Budowlani Bytom.

2) II klasa „A" złożona z 13 klubów walczyć będzie również w dwóch grupach, a mianowicie w GRUPIE I: Stal Siemianowice, Stal Nowy Bytom, Górnik Orzegów, Górnik Zabrze, Metal Bobrek, Stal Sosnowiec i Kolejarz Rybnik,

W GRUPIE II: Górnik Ruda, Naprzód Lipiny, Polonia/Ogniwo Bytom, Ogniwo Bielsko, Kolejarz Katowice i Ruch Chorzów.

3) Pozostałe kluby tworzyć będą **klasę „B". W tej klasie walki odbywać się będą w 4 grupach po 6 klubów.**

Termin rozpoczęcia mistrzostw wyznaczono na dzień 18 sierpnia br.

Obóz piłkarski POZPN w Margoninie

POZNAŃ. W Margoninie dnia 1 sierpnia rozpoczął się obóz piłkarski dla 60-ciu zawodników-juniorów POZPN-u. Kierownikiem obozu jest wiceprezes Nawrocki. Na instruktorów wyznaczono b. zawodników ligowej Warty: Nowickiego, Fliegera, Fontowicza i Pikulika. Obóz trwać będzie 14 dni.

Drugi turnus, również dla 60-ciu juniorów, rozpocznie się dn. 15 sierpnia br.

* * *

WŁÓKNIARZ BIELSKO - ZWIĄZKOWIEC ŻYWIEC 2:3 (2:1)

Bielsko. Towarzyskie zawody piłkarskie rozegrane w ubiegły czwartek na boisku Włókniarza, zakończyły się nikłym zwycięstwem Związkowca Żywiec Do przerwy goście posiadali więcej z gry, jednak przewagi w polu nie potrafili uwidocznić cyfrowo. Po przerwie przewagę posiadał Włókniarz.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Fojcik 2 i [illegible] 1, dla pokonanych strzelcami byli [illegible] i Kampka. Sędzia p. Pindel.

Poznań przygotowuje się do »Grand Prix« Polski

POZNAŃ (tel.). Tydzień zaledwie dzieli nas od najbliższej niedzielnej imprezy motocyklowej, która od szeregu tygodni jest na ustach wszystkich entuzjastów motocyklizmu nie tylko Poznania ale i całej Polski. Tegoroczny Grand Prix który rozegrany zostanie 7 sierpnia na czworokacie ulicy Grunwaldzkiej, Al. Przybyszewskiego, ul. Dąbrowskiego, Al. Polskiej i Bułgarskiej zapowiada się naprawdę jako sportowe wydarzenie wielkiej miary.

Wyścig ten od szeregu lat rozgrywany jest w konkurencji międzynarodowej a od trzech lat odbywa się stale w Poznaniu. Poznań może być więc dumny z zaufania i uznania, jakim darzą naczelne władze sportowe i motocyklowe Polski gród Przemysława i nic dziwnego że organizatorzy czynią wszystko aby impreza wypadła jak najlepiej. Współpracują z Gwardią, Poznański Okr. Zw. Motocyklowy, Unia i Lechia.

W sobotę odbyła się w sekretariacie Gwardii poznańskiej konferencja na której omówiono szczegóły przygotowawcze tegorocznego „Grand Prix".

Dotychczasowe zgłoszenia czołowych motocyklistów polskich i zagranicznych świadczą, że Grand Prix motocyklowy Polski nie stracił nic na swej atrakcyjności, wprost przeciwnie zdobywa sobie za granicą coraz większą popularność. Dziś już wiadomo, że startować będzie doborowa stawka czołowych motocyklistów czeskich z Bubenickim zwycięzcą rezeszorocznym na czele. Zapowiedział swój start również tegoroczny zwycięzca Grand Prix Węgier Laslo Szabo. Nie przyjadą natomiast zapowiedziani początkowo Rumuni.

W niedzielę dojdzie więc do ponownego pojedynku między Vaclawem Bubenickim i naszymi najlepszymi motocyklistami, Mielochem, który w roku ubiegłym przegrał do Czecha oraz Brunem Zymirskim, Dąbrowskim, Koprowskim i innymi. Poza Bubenickim startują Czesi: Sedlak, Bozivaj na „Walterze" 350 ccm, Vitvar Antonj na „Nortonie" 500 ccm i Zdenek Kost na „Nortonie" 350 ccm. Do soboty ub. lista zgłoszeń obejmowała 23 zawodników.

Bubenick startuje na „Nortonie" 500 ccm. Na takiej samej maszynie pojedzie Mieloch, Nortonów dosiądą również Koprowski z Gwardii krakowskiej, który ostatnio pokonał w Krakowie Mielocha oraz Markowski z warszawskiej Skry. Zymirski startuje na Triumfie 500 ccm.

Poza tym zgłosili się już Tomaszewski z bydgoskiej Gwardii (Rudge Replica) Nowacki Franciszek na Nortonie 500 ccm, Falkowski Henryk ze Świebodzina na Nortonie Manx, Zwoliński Tadeusz z Grudziądza na AJS 350 ccm, Zegórski z Poznania na Zündap. 600 ccm i Jankowski Ogniwo Polonia Bytom na Norton 350 ccm.

Wysoki protektorat nad imprezą objął Minister B.P. gen. dyw. Stanisław Radkiewicz. Prace organizacyjne ukończone zostaną wśród tygodnia.

Dla wygody publiczności start i meta znajdować się będą na ul. Przybyszewskiego, gdzie umieszczone będą trybuny honorowe dla publiczności oraz specjalne dla prasy i władz. Z tej ulicy bowiem jest najlepsza widoczność na prostą i wiraże.

Nowością tegorocznej imprezy będą niewątpliwie liczne trybunki dodatkowe w postaci przyczepek samochodowych z umieszczonymi na nich ławkami i fotelami. Specjalny nacisk organizatorzy położyli na służbę informacyjną. Speakerkę prowadzić będzie inż. Pietrzak z Bytomia, najlepszy specjalista w tej dziedzinie. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc przedsprzedaż biletów rozpoczęła się już od poniedziałku 1 sierpnia br. w czterech punktach miasta, a mianowicie w firmie „Motor" przy ul. Dąbrowskiego 5, w „Gospodzie Ludowej", w Kawiarni Kruka, w firmie „Barwa" przy pl. Wolności oraz innych punktach.

Również wszystkie miasta powiatowe w Wielkopolsce otrzymały pewien kontyngent biletów.

Na zawodach prowadzony będzie specjalny chronometraż elektryczny przez specjalistę w tej dziedzinie mgr. Hania z Chorzowa. Przypomnieć należy, że długość trasy (20 okrążeń) wynosi 159,7 km. Dla wszystkich trzech klas: A (do 250 ccm), B (do 350 ccm) i C (ponad 350 ccm) długość jednego okrążenia wynosi 7985 metr.

Odbiór motocykli przez Komisję Techniczną nastąpi 6 sierpnia od godz. 16-ej do 19-ej. oraz dodatkowo 7 sierpnia od 5 do 6 rano. Odprawa kierowców będzie miała miejsce o godz. 12-ej. Kierownikiem całej imprezy będzie dr. M. Orłow — wiceprezes sportowy Zarządu Wojewódzkiego ZS Gwardia. Przewodniczącym komisarzy sportowych będzie ppłk. Kufel.

Śmiglak Stanisław

Nadzwyczajne Walne Zebranie Ogniwa - Cracovii udzieliło absolutorium b. zarządowi z roku 1948

KRAKÓW (tel.) Epilog pamiętnego burzliwego rocznego walnego zebrania Cracovii, które odbyło się w styczniu br., znalazło miejsce dopiero w ub. piątek. W dniu tym w lokalu klubowym przy ul. Smoleńsk odbyło się nadzwyczajne walne zebranie, które trwało zaledwie 5 minut. Po zagajeniu obrad przez prezesa dr. Czapnickiego dokonano wyboru przewodniczącego w osobie insp. ORZZ Zbroji, po czym wysłuchano krótkiego sprawozdania Komisji Rewizyjnej. W czwartym i ostatnim punkcie obrad udzielono jednogłośnie absolutorium byłemu zarządowi z roku 1948 z dyr. St. Żurem na czele. W „ostatnim słowie" obecny prezes klubu dr. Czapnicki stwierdził, że b. zarząd dobrze pracował dla klubu.

* * *

„AUTOMOBILIŚCI KRAKOWSCY KU UCZCZENIU ROCZNICY PKWN

KRAKÓW. Automobilklub Polski — Oddz. w Krakowie urządza w środę dnia 3 sierpnia o godz. 18-tej w lokalu własnym przy ulicy Mikołajskiej uroczystą akademię ku uczczeniu 5 letniej rocznicy powstania PKWN. Obecność wszystkich członków AP — obowiązkowa.

* * *

GWARDIA — WISŁA JEDZIE W GÓRY

KRAKÓW. Interesującą wędrówkę na szlaku Tatry—Pieniny—Gorce organizuje sekcja turystyczna i wysokogórska Gwardii — Wisły w dniach od 7 do 14 sierpnia. Odprawa uczestników odbędzie się w czwartek, 4 sierpnia o godzinie 18-tej w lokalu klubowym przy ul. Retoryka 1. Wyjazd z Krakowa nastąpi w nocy z 6 na 7 sierpnia.

Cieszyn buduje pływalnię

CIESZYN. W granicznym mieście śląskim, przez które leniwie przepływa rzeka Olza, nic ciekawego w sporcie się nie dzieje. Chyba, że istnieją ce między dwoma miejscowymi klubami spory o prawo przewodzenia miejscowemu sportowi, nabiorą ostrych form. Wtedy „Siła" uważa, że jest jedynie powołana do prowadzenia sportu w mieście przed bardzo dobrze zorganizowanym „Piastem". Spory te i kłótnie nie mają właściwie ani żadnego sensu ani podstaw.

To jednak wszystko nie jest ważne. **Obecnie Cieszyn ożył! Inne bardziej ciekawe i istotne dla dalszego rozwoju sportu w Cieszynie sprawy zwróciły na siebie uwagę młodych i starych mieszkańców miasta. Cieszyn buduje pływalnię. Tak nowoczesną betonową pływalnię.**

Człowiekiem, który potrafił zmobilizować całą miejscową młodzież dla zrealizowania tak pięknej i pożytecznej myśli jest prezes „Piasta", starosta powiatowy ob. **Grzeganek.** Dzisiaj młodzież nie traci już sił i czasu na niepotrzebne spory, ale w zgodnym wysiłku uczestniczy w budowie tak pożądanej dla miasta inwestycji. Przepracowała ona już 150 tys. osobo-godzin i cały teren przewidziany na budowę basenów o wymiar. 5x20 m głąb 1—5 m został już pogłębiony. Nie jest to wyłączną zasługą młodzieży, gdyż ogromną sumę pracy wykonała 42 tonowa pogłębiarka, którą wypożyczył staroście cieszyńskiemu zarząd huty trzynieckiej. Oto są wyniki dobrych sąsiedzkich stosunków polsko-czeskich! To się nazywa przyjacielska współpraca.

Prace nad zabetonowaniem dna i ścian bocznych już zostały rozpoczęte. Kanały odprowadzające wodę z basenu do Olzy, położone na głębokości 4 m już są gotowe.

Kierownicy klubów powinni teraz zająć się przygotowaniem prac związanych ze zorganizowaniem sekcji pływackich. Oczekujemy od cieszyńskich sportowców takich wyników w pływaniu jakie dzięki swej pracy osiągnęli w hokeju lodowym. Dajemy im oczywiście co najmniej ze 2 lata czasu.

A więc czekamy!

Wielkie plany inwestycyjne ZS „UNIA"

Jednym z najowocniej pracujących zrzeszeń pionu sportu związkowego jest ZS UNIA, skupiająca w swoich szeregach członków ZZ Prac. Przem. Chemicznego i ZZ Prac. Przem. Leśnego i Drzewnego.

Unia pomimo, iż liczebnością swoją członków znajduje się na 6-tym miejscu wśród zrzeszeń sportu związkowego swoimi wynikami w pracy nad umasowieniem i rozpowszechnieniem kultury fizycznej wysunęła się na jedną z czołowych pozycji.

O dotychczasowych osiągnięciach i planach na przyszłość informuje nas sekretarz zarządu Głównego ZS Unia ob. Janosz.

— „Przełomowym okresem w naszej pracy był **ROK 1947.** W roku tym zorganizowaliśmy I Igrzyska Sportowe klubów związkowych ZS Prac. Przem. Chem. na stadionie Ruchu w Chorzowie-Batorym. Zgromadziły one wówczas ponad 650 zawodników. Na inwestycje wydatkowaliśmy w r. 1947 ponad 9 milionów złotych.

W okresie zimowym 1947-48 zapoczątkowaliśmy jako pierwsi na b. szeroką skalę zakrojoną akcję popularyzacji sportu narciarskiego w ramach wczasów zimowych.

Wybudowaliśmy nowoczesny stadion we **Włocławku** z najlepszym i najszybszym betonowym torem kolarskim, w Polsce wybudowano 19 boisk do piłki nożnej, 16 do gier sportowych, 23 korty tenisowe, wyremontowano 7 pływalni i 2 hale gimnastyczne.

Wyremontowane także zostały 3 skocznie narciarskie, 4 trasy slalomowe, oraz 2 trasy zjazdowe.

Na nowo wybudowanym stadioonie we Włocławku przeprowadziliśmy II Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Prac. Przem. Chem., które po przeprowadzeniu uprzednio eliminacji okręgowych zgromadziły na starcie 830 uczestników. Decyzją Zw. Rady Kultury Fizycznej przy KCZZ zostały połączone wydziały wychowania fizycznego ZZ Prac. Chem. i wydz. wychow. fizycznego ZZ Prac. Leśnych i Drzewnych w ZS Unia.

W chwili obecnej w szeregach naszego zrzeszenia skupiamy 52 kluby wyczynowe i 102 koła sportowe.

— Jakie inwestycje wykonane zostały w roku bież.

— Z tegorocznych inwestycji na pierwszy plan wysuwa się budowa stadionu w **Strzybnicy,** którego otwarcie nastąpiło w dniu 26 czerwca br. w uroczystości jubileuszu 25-lecia tamtejszego ZKS Unia.

W Szczecinku otworzony został kompletnie wyposażony ośrodek sportów wodnych.

Unia Pruszków jest w trakcie budowy nowoczesnego stadionu.

Ruch Chorzów przystąpił do budowy pierwszego betonowego toru kolarskiego na Śląsku, pływalni, kortów tenisowych, oraz rozbudowy stadionu sportowego na 75000 widzów.

ZKS Unia Żywiec buduje jeden z największych ośrodków sportowo — swój stadion sportowy i przystań wczasowych w Europie.

ZKS Unia Bydgoszcz rozbudowuje sportów wodnych.

W Lesznie budujemy reprezentacyjny tor żużlowy.

W ramach planu 6-letniego Zarząd Główny ZS Unia buduje swój centralny Park Sportowy w **Dworach k. Oświęcimia,** który kosztować będzie około 500 mil. zł.

Ogółem na inwestycje sportowe naszego zrzeszenia w 6-letnim planie gospodarczym przewidziane jest wydatkowanie 857 MIL. ZŁOTYCH z następującym rozliczeniem: poznańskie: — mil. lubelskie — 5 mil. łódzkie — 40 mil. gdańskie — 15 mil. śląskie — 120 mil. wrocławskie 50 mil. krakowskie — 40 mil. pomorskie 35 mil. szczecińskie — 7 mil. warszawskie — 35 mil. i Oświęcim — 500 mil. zł.

Dzięki tym sumom koźdy z naszych klubów i każde z kół sportowych dysponować będzie odpowiednim do jego potrzeb obiektem sportowym — kończy ob. Janosz. (zo)

Tu Poznań

OBÓZ KONDYCYJNY BOKSERÓW WARTY

POZNAŃ. Bokserzy Związkowca — Warta wyjechali w dniu wczorajszym na 14-dniowy obóz kondycyjny do Nowego Kramska. Z pięściarzami jako kierownicy pojechali Bobarski, Nowak oraz jako trener Majchrzycki, który na miejscu trenować będzie bokserów miejscowej Polonii, nad którą Związkowiec — Warta objął protektorat.

* * *

Piłkarze ligowej Warty przebywają już od kilku dni na obozie kondycyjnym w Łakowie miejscowości, w której przed kilku dniami zmarł znany zapaśnik zawodowy popularny przed wojną Pinecki. Kierownikiem obozu piłkarzy Warty jest kierownik Sekcji piłki nożnej Slebioda, poza tym z Zarządu Głównego wyjechał ob. Borecki. Treningi drużyny ligowej w składzie 17-tu graczy (6-ciu rezerwowych) prowadzi Kazimierz Smigiak. Obóz trwać będzie do soboty. W sobotę rano warciarze wyjadą z obozu do Krakowa na mecz ligowy z Cracovią.

* **W niedzielę wyjechali** na obóz **juniorzy Poznańskiego** Okr. **Związku Piłkarskiego.** Ogółem wyjechało 60 juniorów, którzy trenować będą pod okiem dwóch instruktorów Pozn. OZPN-u Nowickiego i Pikulika. Kierownikiem obozu będzie Pikulik I — referent wyszkoleniowy okręgu.

BUDOWLANI — ADMIRA 4:2 (3:0)

POZNAŃ (tel. wł.). Spotkanie towarzyskie dwóch rywali poznańskiej A kl. odbyło się w sobotę wieczorem na Arenie. Zwyciężyła drużyna Budowlanych w stosunku 4:2 (3:0). Budowlani byli zespołem lepszym. Admira grała bardzo słabo w ataku, który nie wykorzystał najdogodniejszych sytuacji podbramkowych. Bramki zdobyli dla Admiry Baranowski i Szymański, dla Budowlanych (dawn. Dębu) Przybylski i Szrama po 2.

KADRA — BUDOWLANI Ib 7:0

POZNAŃ. Spotkanie powyższe o mistrzostwo klasy »B« okr. poznańskiego odbyło się w niedzielę na boisku Ośrodka. Wojskowa drużyna grała bardzo dobrze i rezerwy Budowlanych w tym meczu nie miały nic do powiedzenia.

Po 3 bramki strzelili Gorzkiewicz i Chmielewski, jedną zdobył Kopiec. Sędziował dobrze Wiśniewski z Poznania.

* **Spotkanie Związkowiec Poznań II i Gwardia Turek** nie odbyło się, gdyż drużyna Turka nie przybyła, oddając walkower drużynie poznańskiej.

Młodziki Związkowca poznańskiego pokonali młodzików Swarzeńskiej Unii 2:2.

Juniorzy Związkowca — zwyciężyli w spotkaniu mistrzowskim juniorów Owaru w stosunku 0:1

Tenisiści katowiccy wygrywają w Krakowie

STAL KATOWICE — OGNIWO CRACOVIA 11:2

KRAKÓW (tel wł.). W meczu Ligi Tenisowej: Stal (Katowice) — Ogniwo (Cracovia) po 1-szym dniu (sobota) Stal prowadziła 6:1, mając mecz już rozstrzygnięty. Jedyny punkt w tym dniu dla Ogniwa — Cracovii zdobył Moj, zwyciężając po zaciętej walce Skarżyńskiego 7:5, 6:4.

Wyniki pozostałych gier pojedyńczych były następujące: Piątkowa — Jakubowska 6:0, 6:4, Bratek — Gajewski 6:1, 6:1. Licis pokonał mistrza juniorów Christa 6:4, 3:6, 6:4. Niestrój — Kołcza I 6:1, 6:0, Jadwiga Jędrzejowska — Gallertowa — Kołczową 6:2 6:0 oraz Gutsfeld — Burdę 8:6, 6:3.

KRAKÓW. (tel. wł.) W niedzielę w drugim dniu meczu tenisowego o mistrzostwo ligi Stal Katowice — Ogniwo-Cracovia tenisiści śląscy odnieśli 5 dalszych zwycięstw, tracąc tylko 1 punkt w grze juniorów Skorupa (Stal) — Kozłowski 3:6, 3:6.

Ogólny wynik meczu 11:2 dla Stali. Wyniki niedzielnych gier:

Jędrzejowska Jadwiga, Niestrój — Kołczowie 6:1, 6:1.

Piątkowa, Bratek — Jakubowska, Herbst 7:5, 6:3.

Niestrój, Bratek — Kołcz, Gajewski 6:0, 6:2.

Gutsfeld, Skarzyński — Herbst Moj 6:3, 7:5.

Licis, Skorupa — Christ, Kozłowski 7:5, 3:6, 6:2.

DWA ZWYCIĘSTWA TENISISTÓW GÓRNIKA ZABRZE

ZABRZE. Tenisiści zabrskiego Górnika rozegrali w niedzielę mecz o mistrzostwo klasy A Śl. OZT z gliwickim AZS-em zwyciężając 11:2.

Po tym zwycięstwie Górnik jest **najpoważniejszym** kandydatem **do tytułu** mistrza Śląska w klasie A.

Rozegrane w tygodniu spotkanie mistrzowskie Górnik — AKS Chorzów zabrzanie wygrali 9:4.

Wyniki przedbiegów w mistrzostwach pływackich Polski mężczyzn

PRZEDBIEGI 200 M. ST. DOW.

I PRZEDBIEG:

1) Przedo (Bytom) 2,31,1 2) Boniecki (Łódź) 2,32.0 3) Procel (Katowice) 2.33,4 4) Gremlowski (Bytom) 2,33,4 5) Manowski (Wrocław) 2,33,6 6) Ciężki (Kraków) 2,34,3 7) Dzień (Bielsko) 2.36,0

II PRZEDBIEG:

1) Rybkowski (Ostrowiec) 2,29,8 2) Taedling (Poznań) 2,32,0 3) Ludwikowski (Warszawa) 2,31,0 4) Marchlewski (Gdynia) 2,32,6 5) Jakubowski (Wrocław) 2,38,6

PRZEDBIEGI 100 M. ST. DOW.

I PRZEDBIEG:

1) Ludwikowski (Warszawa) 1,05,8 2) Mroczkowski (Warszawa) 1,06,2 3) Przedo (Bytom) 1,06,5 4) Fudala (Gliwice) 1,07,4 5) Marchlewski (Gdynia) 1,07,2 6) Moczydłowski 1 08,9

II PRZEDBIEG:

1) Procel (Katowice) 1,05,1 2) Manowski (Wrocław) 1,06,4 3) Jakubowski (Wrocław) 1,06,8 4) Zimny (Bytom) 1,07,0 5) Ciężki (Kraków) 1,07,1 6) Jera (Łódź) 1,07,7.

PRZEDBIEGI 100 M. ST. MOT.

I PRZEDBIEG:

1) Cichoński (Pozn.) 1,17,6 2) Dobrowolski (Łódź) 1,19,4 3) Zaliez (Poznań) 1,21,1 4) Nikodemski (Łódź) 1,22,3 5) Jabłoński (Warszawa) 1,24,0 6) Jaworski (Łódź) 1,27,8.

II PRZEDBIEG:

1) Szołtysek (Katowice) 1,20,2 2) Marek (Bielsko) 1,23,8 3) Urbański (Warszawa) 1,24,4 4) Breiter (Warszawa) 1,24,6 5) Kiecka (Katowice) 1,25,0 6) Langer (Gliwice) 1,25,7 7) Möller (Warszawa) 1,25,8.

Po skokach dowolnych z trampoliny na pierwszym miejscu plasował się Bredlich (Stal Siemianowice) 140,04 pkt. przed Kłaptoczem z Ogniwa Wrocław 131,70 pkt Brendlerem. (Ogniwo Bytom) 129,28 pkt i Skorupą (Ogniwo Bytom) 120,00 pkt

Ogółem startowało w skokach z trampoliny 7 zawodników — Przyborowski i Motyka z Łodzi oraz Gajewski z Poznania nie uzyskali wymaganego minimum.

Zwycięzca Bredlich uzyskał najwięcej punktów, bo aż 16.5 skokiem półtora salta w przód z pełną śrubą. Jeszcze wyższą notę. 17,02 pkt uzyskał Kłaptocz za skok półtora salta Anerbacha z rozbiegu pozycją łamaną. Oba skoki mają współczynnik trudności 2,3.

PRZEDBIEGI 100 M. NA WZNAK

I PRZEDBIEG:

1) Jabłoński (Warszawa) 1.19.5 2) Kękuś II (Kraków) 1,20,0 3) Wanger E. (Gliwice) 1,21,8 4) Karolkiewicz (Warszawa) 1,23,7 5) Zając (Ostrowiec) 1,23,6.

II PRZEDBIEG:

1) Gadzikiewicz (Bytom) 1,21,6 2) Ludwikowski (Warszawa) 1,22,0 3) Owczarek (Poznań) 1,22,8 4) Wąs (Katowice) 1,23,1 5) Franczuk (Wrocław) 1,23,6 6) Piotrowski (Bydgoszcz) 1,24,6 7) Boruszak (Poznań) 1,26,8.

* * *

KOSZYKÓWKA W TORUNIU

BYDGOSZCZ (tel. wł.). Koszykarze toruńskiego Kolejarza gościli w ub. niedzielę Kolejarza z Gdańska.

Po bardzo ciekawej grze Toruńczycy pokonali gości w stosunku 28:24 (11:10). Z Wybrzeża wyróżnić należy Araminowicza i Olszewskiego. Zawodnicy Pomorzanina zagrali tym razem słabo.

W siatkówce Wybrzeże pokonało Kolejarza Toruń w stosunku 2:1 (15:13, 13.15, 15:12). Dobrze zagrali Janus i Idzisz, z Wybrzeża oraz Stefanowicz z drużyny gospodarzy.

Mobilizacja tenisistów w Sopocie na międzynarodowe mistrzostwa Polski

Tenisisci Rumunii nie przyjadą na rewanż do Bydgoszczy

Tenis minął półmetek. Pierwszy etap ukończono zamykając go turniejem w Zabrzu (nazwanym rewanżem za mistrzostwa Polski, które odbyły się w początkach lipca w Bielsku). Parę spotkań o mistrzostwo ligi tenisowej — i oto zbliżamy się do wielkiej imprezy tenisowej — Międzynarodowych Mistrzostw Polski w tenisie, które rozpoczynają się 9 sierpnia w Sopocie i w których wezmą udział tenisiści zagraniczni.

Sopot już się przygotowuje na przyjęcie gości — sportowców. Część naszych tenisistów ze Skoneckim na czele już jest na miejscu. W niedzielę wyjechał z Warszawy do Sopotu wiceprezes PZT inż. Olszowski, który na miejscu dopilnuje przygotowań do tego wielkiego turnieju.

RUMUNI ZAWODZĄ

Przed turniejem sopockim spodziewaliśmy się atrakcyjnego zapowiadanego na termin 5 — 7 sierpnia meczu rewanżowego z Rumunią, wyznaczonego w Bydgoszczy.

Pod koniec jednak ubiegłego tygodnia nadeszła z Bukaresztu depesza od tamtejszego Zw. Tenisowego, w której Rumuni zawiadamiają, iż na mecz rewanżowy z Polską w dniach 5 — 7 sierpnia stawić się nie mogą, a krótka treść depeszy nie wyjaśnia przyczyn, ani powodów, które sympatycznym tenisistom rumuńskim uniemożliwiają stawienie się na rewanż. Podano jedynie iż list z wyjaśnieniami zostanie również do nas wysłany do niedzieli jednak list taki jeszcze pod adresem PZT nie nadszedł.

Wydaje się iż być może wskutek choroby lub kontuzji któregoś z czołowych tenisistów rumuńskich drużyna ich została zdekompletowana, a w tym stanie rzeczy Rumuni nie czują się oczywiście na siłach zagrania międzypaństwowego spotkania.

Nie sądzimy jednak by rewanż taki nie doszedł do skutku, a w każdym razie nie zobaczyliśmy czołowych rakiet Rumunii w turnieju sopockim. Należy przypuszczać iż rewanżowe spotkanie z Rumunią odbędzie się jeszcze w tym roku lecz w terminie późniejszym.

Na kortach Sopotu walki będą niewątpliwie ciekawe, zwłaszcza jeśli dopiszą wszyscy ci z tenisistów, którzy swój przyjazd zapowiedzieli. Spodziewany jest więc przyjazd drugiej rakiety Europy Węgra — Asbotha wraz z Feherem i panią Erdoedi. Węgierka będzie, jak się wydaje, poważną konkurentką Jędrzejowskiej w walce o 1 miejsce.

Drużyna CSR to prawdopodobnie: Krajcik, Smolinsky (lub Zabrodzky) i Dostal oraz jedna z pań. Krajcik jest tenisistą b. wysokiej klasy — i Skonecki wygrywał z nim ostatnio w CSR z trudem.

Wreszcie Rumuni. Być może że dojdzie do frapującego pojedynku Skonecki — Caralulis, na który Polak czeka z utęsknieniem.

Gdyby goście przybyli w wymienionym wyżej składzie, turniej sopocki byłby z pewnością okrasą sezonu. Interesującym będzie, czy któremu z Polaków (poza Skoneckim) uda się dobrnąć do półfinałów, w których możnaby typować raczej czwórkę taką: Asboth, Krajcik, Caralulis i Skonecki, a w finale para: Asboth—Skonecki.

Nasz mistrz jest w dobrej formie. Nie liczymy by mógł się już pokusić o zwycięstwo nad znakomitym Węgrem — ale wydaje nam się, że jeśli Skonecki zagra tak jak np. zagrał z Piątkiem w finale w Bielsku to Asboth na pewno odda seta a może i dwa i na pewno będzie miał ciężką przeprawę.

Turniej ponadto będzie miał jeszcze jeden walor: pozwoli się zorientować czy nasza czołówka tenisistów (poza Skoneckim i Piątkiem) robi postępy, czy też mimo zapału i ambicji— stoi nadal w miejscu. Okaże się to w spotkaniach z dobrymi tenisistami z zagranicy w terminie 9 — 14 sierpnia w Sopocie.

S. Gostomski

R. 020—276

ZBAKS CHORZÓW — GÓRNIK CZELADŹ 64:62.

CZELADŹ (s) Wolną od zawodów okręgowych niedzielę wykorzystały sekcje lekkoatletyczne czeladzkiego Górnika i ZBAKS Chorzów na rozegranie zawodów towarzyskich, zakończonych nikłym zwycięstwem gości w stosunku 64:62.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 m.: 1) Grabowski (G) 11,7, 2) Jagusz (AKS) 11,8

400 m.: 1) Werner (AKS) 56,2, 2) Kopyto (AKS) 57,1

1500 m.: 1) Werner 4,39.0, 2) Szczepanik (G) 4.43,0

4 x 400 m.: 1) AKS 3,59.1

110 m. płotki; 1) Mucha B. (G) 17,1, 2) Komander (AKS) 17,9

Skok wzwyż: Arkuszewski (AKS) 1,65, 2) Segiet (G) 1,56

Skok w dal: 1) Grabowski (G) 6,29, 2) Jagusz (AKS) 6,28

Skok o tyczce: 1) Majcherczyk (G) 3,46, Mucha W. 3,17. Wysokość 3,60 Majcherczyk lekko strącił. Poza konkursem startujący Chełmecki z Cracovii osiągnął wysokość 3,17

Trójskok: 1) Mucha B. (G) 12,18, 2) Jagusz (AKS) 11,88

Pchnięcie kuli: 1) Segiet (G) 10.89, 2) Komander (AKS) 10,10

Rzut dyskiem: 1) Segiet (G) 34,08, 2) Mankiewicz (AKS) 31,32

Rzut oszczepem: 1) Komander (AKS) 44,75, 2) Kopyto (AKS) 40,55

Rzut młotem: 1) Segiet (G) 36,56, 2) Mankiewicz (AKS)

„GASTRONOMICY" — „RZEŹNICY" — 1:4

ŻARY. W ramach akcji zbiórkowej na Fundusz Odbudowy Warszawy, odbyło się tutaj ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy „Gastronomikami" i „Rzeźnikami".

Mecz był o tyle ciekawy, że w obydwu zespołach grali byli czynni piłkarze. Po zaciętej grze mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem „Rzeźników" w stosunku 4:1. Zaznaczyć należy że gra była żywa i ładna. Najlepiej spisywali się Grabowiecki i Telega z drużyny „Rzeźników", i Jaszczak z „Gastronomii". Sędziował do przerwy ob. Włodarczyk, po przerwie ob. Wagner. Widzów około 1500. (lep)

ORLĘTA KRAKÓW — SOKÓŁ HAK HODONIN 3:0 (1:0)

HODONIN. W niedzielę zakończyły krakowskie „Orlęta" tournee po Czechosłowacji. Ostatni mecz rozegrała drużyna krakowska w Hodoninie gdzie zmierzyła się z miejscowym Sokołem. Mecz po bardzo ładnej i żywej grze zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej w której najlepszą formacją był atak. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Poświat, Różankowski i Radon.

* * *

AUSTRALIA — MEKSYK 3:0

MEXICO. W niedzielę w drugim dniu finałowego spotkania strefy amerykańskiej tenisiści australijscy zdobyli w grze podwójnej trzeci punkt i tym samym zakwalifikowali się do finału międzystrefowego w którym zmierzą się z Włochami. W drugim dniu para Sedgman, Bromwich wygrała z dwójką meksykańską Ae Vega 6:0, 6:4, 6:2.

Łódź dotrzymała słowa

Wspaniałe pojedynki -- doskonała organizacja

w mistrzostwach lekkoatletycznych Polski kobiet

Łódź (tel wł.) W drugim dniu mistrzostw lekkoatletycznych Polski wszystko działało jak w zegarku. Nawet ciężkie chmury przez noc ulotniły się z Łodzi i nad stadionem rozlały się promienie słoneczne. Konkurencje przeprowadzono sprawnie.

Jedynie i to z przykrością trzeba stwierdzić zawiedli lekarze Wyznaczeni — nie stawili się na boisku, tak że po jednym niezbyt groźnym zresztą wypadku z zawodniczką zaszła konieczność apelowania przez megafony do trybuny, aby któryś z widzów - lekarzy zajął się losem kontuzjowanej lekkoatletki.

Oczekiwane rekordy nie padły na stadionie Włókniarza. Z jednej strony dowodzi to, że w szeregach lekkoatletyki kobiecej znajdują się jeszcze zbyt młode talenty, z drugiej — że zawodniczki nie wszystkie sumiennie przygotowywały się do mistrzostw.

3 TYTUŁY MODERÓWNEJ, ALE..

Cieszy nas bardzo, że wszechstronna **Moderówna zdobyła 3 tytuły mistrzowskie, ale nie wydaje się, aby i ona zdolna była wyciągnąć odważnie dłoń po lepsze od rekordów Polski wyniki.** Tu do głosu dojdzie młodzież.

W niedzielę obserwowaliśmy z zainteresowaniem styl poszczególnych uczestników mistrzostw. Jeszcze jako tako szło młodym panienkom w biegach, gdzie decyduje przede wszystkim wrodzona szybkość i wytrzymałość. Taka np. reprezentantka wsi **Milewska Rita** z Zurawicy (Rzeszów) zdobyła pierwsze miejsce na dystansie 500 m. dzięki talentowi. Trudno wymagać od tej 16-letniej Żurawiczanki długiego kroku, unormowanego oddechu i rozsądnego rozgrywania biegu Milewska, która rozpoczęła swą karierę dopiero w dniu 8 maja — biegła tak jak umiała Nikt nie przypuszczał na pierwszych 300 mtr., że właśnie ta miła blondynka przerwie taśmę na mecie A jednak dzielna reprezentantka wsi, która początkowo ginęła gdzieś w masie różnokolorowych sylwetek, dzięki wrodzonej wytrzymałości nagle wysunęła się na trzecią, następnie drugą pozycję, by na ostatnich 50-ciu metrach oderwać się zdecydowanie od reszty. Zacięta walka na końcowym odcinku biegu odbywała się już między słabszymi Bocianówną z Gdańska i Borkowską z Wrocławia.

KTO PIERWSZY TEN LEPSZY

W skoku wzwyż najłatwiej było wskazać na zawodniczkę, która uczyniła już pewien wyraźny postęp w tej konkurencji. **Wrocławianka Danuta Rączewska** skakała »roling'em«. Pozostałe domowym nożycowym sposobem. Styl i technika wzięły górę. W niedzielę Rączewska przeszła wprawdzie wysokość 145 cm., zdobyła tym samym tytuł mistrzowski ale nie jest to jej ostatnie słowo w tej konkurencji Zaciętą walkę, w której poza opanowaniem nerwowym decydujący wpływ posiadało i szczęście rozegrały aż 4 zawodniczki: **Lesznerówna, Paszkówna, Herdówna i Janiszewska.** Do żadnej z nich nie uśmiechnęło się w niedzielę szczęście. Wszystkie prędzej czy później utkwiły na wysokości 140 m.

Szczęściem Lesznerówny było jedynie, że przeszła tę wysokość jako pierwsza Tym samym jej właśnie przypadł w udziale tytuł wicemistrzowski.

80 PŁOTKI

W biegu na 80 m. przez płotki nasze panny zawstydziły przyglądających się z trybuny specjalistów w tej konkurencji. Gdy wpadły na metę sprawdziliśmy pozycje płotków. Jedynie na bieżni pozostały ślady, natomiast wszystkie płotki zostały nienaruszone, co rzadko się zdarza, gdy w tej samej konkurencji pojedynek o lepsze miejsce toczą mężczyźni.

Zwycięstwo uzyskała Gościniakówna z Torunia, legitymująca się w tym samym dniu czasem 13,0. Czas nie jest zły, mógłby jednak być nawet troszeczkę lepszy, gdyby Gościniakówna zdecydowanie wystartowała z dołków. Niestety, przedstawicielka Kolejarza toruńskiego pozostała nieznacznie w tyle i dopiero podczas walki odrabiała swą zaległość.

LEPSZY FINISZ ZADECYDOWAŁ

Liczne zakłady zawierano na trybunie przed startem do biegu na 100 m Zdania były podzielone Nie było finalistki, na którą nie liczyliby ci lub inni zwolennicy lekkoatletyki. Nawet na seniorkę Kałużową liczni stawiali. Był to jednak zbyt ryzykowny optymizm. Większość postawiła duży znak zapytania nad wyborową trójką: **Moderówna, Gebolisówna, Słomczewska.** Na strzał startera najenergiczniej wyszła Moderówna. Na 50-ciu metrach już już wydawało się, że świeżo upieczony inżynier agronomii nie zdobędzie pierwszego miejsca. Szczególnie groźną rywalką okazała się katowiczanka Gertruda Gębolisówna.

Zadecydował finisz. W nim Moderówna uzyskała przewagę nad pozostałymi z czasem 12,7, zdobyła prawo na złotą odznakę na pierwsze miejsce.

W dysku zgrana koalicja panienek postanowiła widocznie zmusić do schylenia czoła Konikównę przed rutyną. Pierwszy rzut Dobrzańskiej Ireny z Kolejarza Warszawskiego ląduje w granicach 36 metr. Uwaga wszystkich jest zwrócona na młody talent — krakowiankę Konikównę. Reprezentantka grodu podwawelskiego posiada wszystkie wrodzone walory do osiągnięcia długich rzutów poza jednym bodajże w tej chwili najważniejszym. Nie zna dokładnie techniki obrotu i w ostatniej fazie za wolno wychodzi dysk z ręki

Podczas rzutów Konikównej rozmawiamy z Jadwigą Wajsówną, która z trybuny ze zrozumiałych zresztą względów pilnie obserwuje przebieg walki. Któż zna się lepiej na tej konkurencji jak nie ogólnie lubiana pabianiczanka. Chyląc czoła przed jej wiedzą, oddajemy głos wielokrotnej reprezentantce.

Pani Wajs - Marcinkiewiczowa twierdzi, że wśród startujących zawodniczek jedynie Konikówna ma wszelkie dane do osiągnięcia dobrego wyniku. Ale ile posiada walorów, tyle błędów w technice rzutów To jest urodzony talent — mówi Wajsówna — najmniej jednak musi rzetelnie popracować ze dwa lata, aby mogła stać się poważną konkurentką dla międzynarodowych sław.

Rozmowa z Wajsówną nie przeszkadza nam wcale śledzić lotu wyrzucanego raz po raz z koła dysku. Konikówna bez ceremonii szybko wyrzuca dysk.

Pada on w granicach 35 metrów. Teraz dokoła wchodzi Glażewska. Ta zasłużona lekkoatletka spojrzała na ustawione chorągiewki oznaczające rekordy świata, Europy i Polski i dysk wyfrunął z ręki. Oczy by chciały. — Cóż jednak zrobić, gdy warunki fizyczne nie zawsze na to pozwalają.

Po paru rzutach orientujemy się już doskonale, między kim rozegra się decydujący bój o pierwsze miejsce. Rutyna bierze górę Irena Dobrzańska rzutem 37,84 zapewnia sobie miejsce na podium, jako mistrzyni Polski. Młodziutka Konikówna zadawala się wicemistrzostwem

SZTAFETY.

W sztafetach, jak było do przewidzenia, najbardziej raziła ,denerwowała i szwankowała zmiana pałeczki. Nasze panie na każdej niemal zmianie czekały na tę pałeczkę, jak na zawiedzionym rendez vous. Dopiero budziły się, gdy twarda pałeczka dotykała ich dłoni. Wszystkie więc nadrobione metry przez tę lub inną zawodniczkę z reguły tracone były na zmianach.

Bieg 4x100 m po niezwykle emocjonującej walce wygrała Spójnia Grudziądz, a jednak wyłonił się tu indywidualny bohater biegu, Była nim krakowianka Legutkówna, która otrzymawszy na ostatniej zmianie od swych koleżanek pałeczkę widziała już przed sobą trzy zawodniczki mknące na metę, Legutkówna nie zrezygnowała z walki. Minęła reprezentantkę Lechii gdańskiej, przedstawicielkę Spójni Marymont-Warszawa, lecz nie mogła już dogonić lekkoatletki ze Spójni Grudziądz.

Tym samym zwycięstwo przypadło Spójni Grudziądz, która czasem 53,2 pokryła dystans 400 m, Gwardia — Wisła Kraków czasem 54,5 zajęła drugie miejsce

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zdobył Pomorzanin Toruń 50 pkt. Drugim i trzecim podzieliły się Kolejarz Kraków i AZS Łódź po 39 pkt., 4) Spójnia Grudziądz 26 pkt.

Wydawałoby się, że łódzki AZS wystawił do zawodów przynajmniej kilka lekkoatletek. Tak wykazuje suchy wynik punktowy. Niestety musimy temu zaprzeczyć. Moderówna wykazała, czego potrafi dokonać jedna kobieta. Osierocona sama reprezentowała AZS, zdobywając dla niego pokaźną ilość punktów.

Sprawozdanie byłoby niepełne, gdybyśmy pominęli milczeniem najmłodszą zawodniczkę, która zdobyła nagrodę Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej. Nagrodę tę przyjmowała z rąk prezesa ŁOZLA red. Szumlewskiego uszczęśliwiona 15-letnia szczecinianka — Bulkiewicz.

WYNIKI TECHNICZNE

100 m — 1) Moderówna (AZS Łódź) 12,7, 2) Gebolisówna (Związkowiec K-ce) 13,1 3) Słomczewska (ŁKS Łódź) 13,1. 4) Zakrzewska (Kolejarz Toruń) 13,1. 5) Orsztynowicz (Kolejarz Toruń) 13,4, 6) Kałużówna (Budowlani Chorzów) 13,6.

200 m — 1) Cieślikówna (Lechia Poznań) 26,5. 2) Słomczewska (ŁKS Łódź) 27,0. 3) Orsztynowicz (Kol. Toruń) 27,8. 4) Piwowarówna (Stal K-ce) 28,1. 5) Burzykówna (AKS Chorzów) 28,5. 6) Heinko (Budowlani Gdańsk) 28,6.

Kula — 1) Bregulanka (Stal K-ce) 11,79. 2) Konikówna (Kol. Kraków) 11,12, 3) Klimowska (Kol. Kraków) 9,90. 4) Brześniowska (ZZK Poznań) 9,71. 5) Drzewiecka (Kol. Gdańsk) 9,47. 6) Tomaszewska (Kol. Gdańsk) 9,31.

Oszczep — 1) Stachowicz (Związkowiec Kraków) 36.84, 2) Sinoradzka (Kol. Toruń) 36,77, 3) Konikówna (Kol. Kraków) 35,98, 4) Klimowska (Kol. Kraków) 31,77, 5) Góralska (Spójnia Marymont-W-wa) 29,03, 6) Bulżanka (Kol. Kraków) 28,94.

Wzwyż — 1) Rączewska (Czarni Wrocław) 145, 2) Lesznerówna Poznań 140, 3) Paszkówna (Ogniwo Wrocław) 140, 4) Herdówna (Stal K-ce) 140, 5) Janiszewska (Kol. Kraków) 140, 6) Penners-Wiśniewska (Kol. Gdańsk) 135.

80 m płotki — 1) Gościniakówna (Pom. Toruń) 13,0, 2) Penners - Wiśniewska (Kol. Gdańsk) 13,6, 3) Peskówna (ŁKS Łódź), 13,7, 4) Janiszewska (Kol. Kraków) 14,0, 5) Orzełówna (Budowlani Chorzów) 14,8, 6) Paździorówna (Stal K-ce) 14,9.

SPORT Zieliński

500 m.: 1) Milewska (Żurawica Rzeszów) 1,23,6, 2) Bocianówna (Budowl. Gdańsk) 1,24,0, 3) Borkowska (Czarni Wrocław) 1,26,3, 4) Bulkiewicz (AZS Szczecin) 1,27,4, 5) Jajkiewicz (Żurawica Rzeszów) 1,28,6, 6) Wójcik (Żurawica Rzeszów) 1,30,4.

Dysk: 1) Dobrzańska (Kol. W-wa) 37,84, 2) Konikówna (Kol. Kraków) 35,82, 3) Drzewiecka (Kol. Gdańsk) 35,23, 4) Glażewska (Związkowiec Łódź) 34,25, 5) Stachowicz (Związkowiec Kraków) 32,36, 6) Pekówna (ŁKS Łódź) 32,25.

Sztafeta 4 x 100 m.: 1) Spójnia Grudziądz 53,2, 2) Gwardia-Wisła Kraków 54.5, 3) Budowlani-Lechia Gdańsk 54,5, 4) Spójnia Marymont Warszawa 55,0, 5) Kolejarz Kraków 55,2, 6) Włókniarz Pabianice 56,8.

Przed oficjalnym zamknięciem mistrzostw Zarząd ŁOZLA wręczył specjalną odznakę pamiątkową najstarszej uczestniczce zawodów Otylii Kałużowej z Chorzowa, która mimo iż nosi się z zamiarem porzucenia bieżni przyjechała do Łodzi, aby startować w uroczystych jubileuszowych zawodach na bieżni łódzkiej. W. L.

Nowy wspaniały stadion otrzyma Leningrad

Leningrad wzbogaci się w bież. roku w nowy wspaniały stadion, obliczony na 100.000 widzów Stadion ten otrzyma nazwę imienia S M. Kirowa.

Trybuny nowego stadionu wybudowano na zboczach ogromnego sztucznego nasypu z ziemi Stadion posiada boisko piłkarskie, 400 metrową bieżnię, rzutnię, skocznię i boiska do gier sportowych.

W trybunach znalazły pomieszczenia wspaniale urządzone szatnie, prysznice i kabiny wypoczynkowe. Plany stadionu zaprojektował i dozoruje jego budowy członek Akademii Architektury A, Nikolski.

Stadion przeobraził zupełnie mierzeję wyspy Krestorskiej — jeszcze przed niedawnym czasem głuchą i bagnistą miejscowość — w ośrodek tętniący nowym życiem. Tutaj w latach przedwojennych zaczęto budować największy obiekt sportowy ZSRR.

Jeszcze przed Wielką Wojną Wyzwoleńczą ukończono pochłaniające wiele pracy roboty ziemne, 1.000.000 m. sześciennych ziemi zużyto na nasyp i około 4,000.000 m. sześciennych na zniwelowanie placów przy stadionie i drogi dojazdowe,

Ziemię tę wydobywano bagrowcami z zatoki rzek Newy i Newok.

W roku ub, naczelne leningradzkie organizacje sportowe powzięły decyzję przyśpieszenia ukończenia przerwanych wskutek wojny robót budowlanych

Budowa górnej części stadionu została ukończona, obecnie wykończa się bieżnię i boisko pomocnicze oraz zakłada się kwietniki. Trybuny pomieszczą 78 tys. widzów Na wykończeniu znajdują się również roboty betonowe

Dużą uwagę zwrócono na dogodne dojazdy do stadionu Założono asfaltowe drogi, zadrzewiono aleje doprowadzono linie tramwajowe W tej chwili asfaltuje się place na garażowanie samochodów Zapewniono poza tym dojazd do stadionu trolleybusami, autobusami i tramwajami rzecznymi

Wszelkie wysiłki zespołu pracowników fizycznych i technicznych zatrudnionych przy budowie tego obiektu sportowego idą w kierunku by prace nad budową jednego z największych stadionów na świecie zostały ukończone jeszcze w sierpniu br

Tu Zagłębie

BUDOWLANI WOJKOWICE KOM. — ZKS CHEMIK STRZEMIESZYCE 4:0 (3:0)

SOSNOWIEC. W decydującym spotkaniu o mistrzostwo zagłębiowskiej klasy C Budowlani Wojkowice Komorne na własnym boisku pokonali zdecydowanie ZKS. Chemik Strzemieszyce w stos. 4:0.

Gospodarze dzięki zdobyciu trzech bramek w pierwszej części gry zapewnili sobie zwycięstwo nad bezładnie grającym Chemikiem. Zwycięskie bramki padły ze strzałów Rutkowskiego 3 i Gądkiewicza 1.

Budowlani dzięki temu zwycięstwu wchodzą do klasy B.

GÓRNIK GRODZIEC — STAL KATOWICE 4:4 (3:1)

Grodziec. Zawody wzbudziły duże zainteresowanie w Grodźcu. Gra żywa i ciekawa. W pierwszej połowie znaczna przewaga gospodarzy w drugiej części gry boisko opanowała drużyna gości. Bramki dla miejscowych zdobyli Kantorski i Omyliński po dwie.

Dwa rekordy Polski padły

w drugim dniu mistrzostw pływackich w Warszawie

WARSZAWA. Najciekawsze walki w drugim dniu zawodów stoczyli zawodnicy w biegu na 200 m stylem dowolnym i w tym biegu doczekaliśmy się największej niespodzianki w postaci zwycięstwa Ludwikowskiego z Warszawy.

Ludwikowski zwyciężył pewnie, płynąc przez cały czas na pierwszej pozycji. Jego wynik jest najlepszym wynikiem powojennym, z uzyskanych na basenie 50 metrowym. Także pozostali zawodnicy spisali się wcale dzielnie. — Wystarczy spojrzeć na wyniki: 4-ch zawodników poniżej 2.30 min. a dziesiąty Procel miał wynik ten sam, który uzyskał w ubiegłym roku, Manowski zdobywając wicemistrzostwo Polski.

Niezłe rezultaty zanotowaliśmy także w stylu motylkowym. Cichoński wyrównał swój własny rekord Polski, Dla nas wynik ten jest tym bardziej wartościowy, że ustanowiony został na basenie 50 metrowym.

Doczekaliśmy się także w drugim dniu rekordu Polski w sztafecie 4x200 m. stylem dowolnym, tak jak to zresztą przewidywaliśmy. Rekord poprawiła ponownie sztafeta bytomskiego Ogniwa, która wystąpiła w tym samym składzie jak na mistrzostwach zimowych. Druga lokata Ogniwa Warszawa jest niespodzianką, tym bardziej, że zespół ten poprawił rekord okręgu który był zarazem przedwojennym rekordem Polski.

Wyniki techniczne drugiego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

100 m stylem dowolnym

Zawodnicy startują dobrze, faworyt wyścigu Procel wpada na liny, z których nie może się wydostać przez pierwszą 50-kę, niemniej jednak nawraca na ułamek sekundy przed Zimnym i Manowskim. Po nawrocie Procel wysuwa się coraz pewniej na czoło, a przed Zimnego wychodzi Manowski.

Na ostatnich 25 metrach wysuwa się nieco z tyłu płynący Ludwikowski, mija najpierw Mroczkowskiego. a potem Zimnego i Manowskiego.

Wyniki: 1) Procel 1,03,0 min., 2) Ludwikowski 1,04,5 min., 3) Manowski 1,05,5 min., 4) Mroczkowski (Ognwio Warszawa) 1,05,6 min., 5) (Zimny) 1,06,1 min., 6) Przedo 1,06,1 min., 7) Jakubowski (Ogniwo Wrocław) 1,07,3 min., 8) Fudała (Stal Ge 1,08,1 min., Marchlewski 1,08,7.

50 m pływanie z granatem

Wszyscy zawodnicy popłynęli podobnie jak się pływa crawlem — a mianowicie zastosowali tę samą pracę nóg, a trzymając granat lewą ręką wykonywali prawą ruchy crawlowe. Zwyciężył Zimny w doskonałym czasie ustanawiając nowy rekord Polski.

1) Zimny 33,8 sek., 2) Procel 34,6 sek., 3) Gadzikiewicz 36,3 sek., 4) Ciężki 8,8 sek., 5) Wąs 39,0 sek., 6) Langer 44,4 sek.

200 M. ST. DOW.:

Natychmiast po starcie wysuwa się na czoło Ludwikowski wraz z Rybkowskim walcząc o każdy centymetr. Czas pierwszej setki jest stosunkowo do końcowego wyniku słaby, 1,11,0 min. Po 100 m dochodzi ich na chwilę Manowski, ale nieznacznie, gdyż wszyscy zawodnicy tworzą zwartą grupę, a sytuacja wyjaśnia się dopiero na ostatnich metrach.

Pierwszy przybywa na metę Ludwikowski (Ogniwo — Warszawa) 2.27,7 min. 2) Rybkowski (Stal Ostrowiec) 2,28,1 min., 3) Gremlowski (Ogniwo Bytom) 2,28,6 min. 4) Taedling (Związk. Poznań) 2,29,0 min. 5) Manowski (AZS Wrocław) 2,31,0 min. 6) Marchlewski (Kol. Gdynia) 2.31,1 min. 7) Przedo (Ogn. Bytom) 2.31,0 min. 8) Boniecki (Związk. Łódź) 2,31,7 min. 9) Ciężki (Gwardia Kraków) 2,34,8 min. 10) Procel (Stal Katowice).

100 M. ST. MOTYLKOWYM.

Cichoński nie popełnia błędu z ostatnich mistrzostw i z miejsca ucieka Szołtyskowi. Na nawrocie odległość tą powiększa się a na 75 m dochodzi blisko czterech metrów.

Tuż przed metą Cichoński słabnie ale zwycięstwa ślązak nie może mu już odebrać. Słabo popłynął pierwszą 50-tkę Zalisz.

WYNIK: 1) Cichoński (Związk. Poznań) 1,16,2 min. 2) Szołtysek (Stal Katowice) 1,16,8 min. 3) Dobrowolski (Związk. Łódź) 1,19.8 min. 4) Zalisz (Związk. Poznań) 1,20,8 min. 5) Marek (Ogniwo Bielsko) 1,21,2 min. 6) Urbański (Ogn. W-wa) 1,21,6 min. 7) Nikodemski (Włókniarz Łódź) 1,21,9 min. 8) Kiecka (Stal Katowice) 1,24,8 9) Langer H. (Stal Gl.) 1,25,4 min. 10) Breiter (Kol. W-wa) 1,26,2 min.

SZTAFETA 4x200 M. ST. DOW.

Walka o pierwsze miejsce rozegrała się od pierwszej zmiany pomiędzy Ogniwem Bytom i Ogniwem Warszawa. Związkowiec Łódź pozostał daleko w tyle, gdyż Jaworski popłynął tym razem b. słabo.

Na ostatniej zmianie Gremlowski wyprzedził o dwa metry Ludwikowskiego. Po 100 m warszawianin doszedł wprawdzie »Ghandiego«, jednak zmęczony pościgiem utracił na finiszu około 4 metry.

1) Ogniwo Bytom (Gadzikiewicz, Przedo, Zimny, Gremlowski) 10,19,4 min. 2) Ogniwo Warszawa 10.23.8 min. 3) Związkowiec Łódź 10,49,0 min. 4) Legia 10,55,2 min. 5) Stal Ostrowiec 11.04,5 min. 6) Związkowiec Poznań 11.07,2 min.

W punktacji ogólnej po drugim dniu zawodów prowadzi Ogniwo Bytom 83 pkt. przed Stalą Katowice 70 pkt. i Ogniwem W-wa 65 pkt.

Jon NOGAJ

Stadion sportowy

młodzieży chłopskiej woj. rzeszowskiego

Gromada Albigowa (pow. łańcucki) nie pozostaje w tyle za innymi gromadami. Młodzież wraz z ludnością całej gromady wybudowała stadion sportowy pod siatkówkę i koszykówkę. Na otwarciu stadionu obecnych było 1000 osób

W gromadzie tej przeprowadzone są wodociągi, jest szkoła rolnicza, kształcąca kobiety na dobre gospodynie wiejskie, jest 7-klasowa szkoła i wzorowa filia spółdzielni mleczarsko-jajczarskiej.

Gromada Albigowa wybudowała na 22 lipca chodnik na przestrzeni 3 km i zwiozła znaczną część cegły na budowę Domu Społecznego. Podjęto również **zobowiązania długofalowe, które są w pełni zrealizowane.** Albigowa naprawi wszystkie drogi u siebie.

W Soninie (pow. łańcucki), młodzież zrzeszona w LZS przy pomocy ludności wybudowała stadion sportowy. W Białobrzegach kobiety zrzeszone w KGW dotrzymały zobowiązania i wybudowały chodnik na przestrzeni 2 kilometrów.

W powiecie tarnobrzeskim w gromadach: **Skopanie, Sobów, Suchorzów, Sielec, Dzików i Chmielów** wybudowano przedterminowo stadiony sportowe. W gromadzie **Buszkowice** (pow. przemyski) nakładem 300 tys. złotych odremontowano **Dom Społeczny**, dodając do tego kilkadziesiąt bezpłatnych dni roboczych. Otwarcie **Domu Społecznego odbyło się bardzo uroczyście.**

22 sierpnia — 4 września 1949 r.



Współzawodnictwo działaczy zainicjował ZS »Górnik«

Zdawaćby się na pozór mogło, że o współzawodnictwie pracy i o udziale w nim sportowców mówić można tylko w odniesieniu do zagadnień produkcyjnych. Okazuje się jednak, że i na odcinek sportu można przenieść, można na nim zastosować również współzawodnictwo. Naturalnie, że nie będzie tu chodziło o konkretne podniesienie wydajności pracy, tak jak w produkcji, ale założeniem tego współzawodnictwa jest także dążenie do podniesienia wartości pracy sportowej, do zwiększenia jej rezultatów.

Udowodnili to górnicy, występując z inicjatywą współzawodnictwa pracy dla działaczy sportowych Zrzeszenia Sportowego „Górnik”, **a także dla klubów związkowych „Górnika”.**

UTWORZENIE SPOŁECZNEGO KOMITETU WSPÓŁZAWODNICTWA W SZERZENIU KULTURY FIZYCZNEJ

Sportowcy ZS Górnik stworzyli przede wszystkim jednostkę organizacyjną, która zajmie się akcją współzawodnictwa na polu wychowania fizycznego i sportu. W skład tego **SPOŁECZNEGO KOMITETU WSPÓŁZAWODNICTWA DLA SZERZENIA KULTURY FIZYCZNEJ** wśród pracowników przemysłu górniczego weszli: tow. tow. **Zygmunt Żurawski**, przewodniczący, **Marian Galicki** — wiceprzewodniczący (przedstawiciel ZMP), **Mikuła Wojciech** — sekretarz (ZS Górnik), **prof. Kisieliński Stefan** — delegat WUKF, **Michał Specjał** — przedstawiciel Zarządu Głównego ZZG oraz **Kazimierz Kowalczyk** — przedstawiciel Partii. Jako członkowie Społecznego Komitetu Współzawodnictwa wybrani zostali: **Zdzisław Grajkowski, Feliks Fityka, Franciszek Apryas, inż. Kazimierz Nabielec, Elfryda Wajsówna Karol Kasperek i Kurzanka.**

CEL I ZASADY WSPÓŁZAWODNICTWA

Regulamin współzawodnictwa działaczy sportowych Zrzeszenia Sportowego „Górnik” został już zatwierdzony przez prezydium Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ oraz prezydium Zarządu Głównego ZZG, po uzgodnieniu go z Głównym Urzędem Kultury Fizycznej i Związkiem Młodzieży Polskiej.

Przewiduje on, że współzawodnictwo polega na szerzeniu kultury fizycznej przez wychowywanie i szkolenie młodzieży zrzeszonej w specjalnie tworzonych zespołach współzawodnictwa. Konkretne współzawodnictwo polega na tym, że dany działacz sportowy, prowadzący naprzykład koło sportowe „Górnik” tworzy zespół z pośród członków koła, którzy podpisują zobowiązanie o przystąpieniu do współzawodnictwa.

W zespołach tych uczestniczyć mogą zgodnie z regulaminem młodzi robotnicy od lat 15—19, dla których tworzy się stosownie do wieku oddzielne zespoły. **Kierownik zespołu tak prowadzi pracę, aby uczestnicy współzawodnictwa przeszli odpowiednie przeszkolenie w dziedzinie wychowania fizycznego, a jednocześnie w dziedzinie społeczno politycznej i kulturalno-oświatowej.** Zadaniem kierownika zespołu jest również wyszukiwane talentów sportowych i opieka nad nimi.

W tej całej akcji chodzi przede wszystkim o wychowanie zdrowych duchowo i fizycznie obywateli i przygotowanie ich do wykonania zadań, jakie stawia przed nimi władza ludowa.

JAK TYPOWAĆ SIĘ BĘDZIE NAJLEPSZE ZESPOŁY?

W wyniku współzawodnictwa, które zawierane będzie zasadniczo na okres jednego roku typowane będą najlepsze zespoły. Następować to będzie według ustalonych w regulaminie wytycznych. **Ocena więc następować będzie na podstawie wykonania przez zespół przepisanych ćwiczeń sportowych; zdobytych przez członków oznak sportowych, prac w dziedzinie społecznej, politycznej i kulturalnej oraz udział członków współzawodniczącego zespołu w organizowanych pokazach i masowych imprezach.**

Za wszystkie te czynności zespołu i pracę jego kierownika, przewidziana jest odpowiednia ilość punktów w granicach od 1—10, tak dla zespołów, jak i w indywidualnej klasyfikacji. **Regulamin podaje dokładnie zasady obliczania punktów w zależności od wykonanej pracy i ilości członków zespołu.** Kwestia ta nie ma zasadniczego znaczenia dla naszego artykułu, w którym chodzi nam o podkreślenie inicjatywy górników, a nie rozpatrywanie metody punktowania współzawodnictwa, z którą zainteresowani mogą zaznajomić się niewątpliwie u kierownika Zrzeszenia „Górnik”.

Chcemy natomiast podkreślić, że tego rodzaju współzawodnictwo zainicjowane po raz pierwszy w Polsce przez Zrzeszenie Sportowe „Górnik” powinno znaleźć zastosowanie i w innych związkowych zrzeszeniach sportowych. Przede wszystkim będzie ono bowiem stanowiło bodziec dla działaczy sportowych, dla kierowników zespołów dla pomagających im aktywistów sportowych, jak również dla masy sportowców, młodzieży robotniczej **która w większości stanowi trzon kół sportowych przy zakładach pracy — do uaktywnienia ich pracy, ich udziału w rozwijaniu kultury fizycznej**

Zrzeszenie „Górnik” pomyślało przy tym o stworzeniu jeszcze innej podniety do udziału we współzawodnictwie, wyznaczając dla kierowników zespołów oraz członków zespołów współzawodniczących NAGRODY.

Za największą, uzyskaną przy klasyfikacji ilość punktów dany kierownik zespołu otrzymuje nagrodę w kwocie 180 tys. zł. Kierownik zespołu, którego zespołowi przyznano drugie miejsce, otrzyma 120 tys. zł, a za trzecie miejsce 90 tys. zł, przy czym nagrody te mogą być podzielone między współpracowników działacza sportowego, pomagających mu przy prowadzeniu pracy zespołu. Członkowie zespołów współzawodnictwa otrzymują nagrody indywidualne, za uzyskaną najlepszą punktację indywidualną, za trzy pierwsze miejsca w zespole

Ponadto dla najlepszych członków zespołu wykazujących zainteresowanie zagadnieniami wychowania fizycznego i sportu ustanowione zostały 6 stypendiów rocznie na szkolenie w Akademii Wychowania Fizycznego.

Projekt górników spotkał się z całkowitą aprobatą Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ Obecnie Zrzeszenie Sportowe „Górnik” wprowadza projekt w życie i niewątpliwie już w najbliższych tygodniach **usłyszymy o tym, ile górników członków kół sportowych i działaczy sportowych zgłosi się do udziału we współzawodnictwie.** Sądząc z ilości współzawodników w przemyśle węglowym, przypuszczamy, że i na polu sportowym górnicy dążyć będą do osiągnięcia imponujących rezultatów. **Tym bardziej, że Zrzeszenie „Górnik” zainicjuje również współzawodnictwo wśród związkowych klubów sportowych „Górnik”, dla których regulamin został już opracowany.**

O tym drugim ciekawym projekcie górników napiszemy innym razem.

L. T.